

No 268.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Sabby Op.  
Niedz. św. Mikołaja B.  
Pon. św. Ambrożego.  
Wt. Niep. P. M. M. P.  
Sr. św. Waleryj P. M.  
Czw. NMP. Loretańskiej.  
Piąt. św. Damazego.

Wschód słońca: godz. 7 m. 56  
Zachód słońca: godz. 3 m. 44  
Dług. dnia godz. 7 m. 48

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczna „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:  
Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70  
ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 5 grudnia 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minko;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłano” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 lub od tysiąca egzemplarzy. ARTYKULY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Zadajcie

## KONIAK SZUSTOWA

wszędzie.

1913 22

W Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej odbędzie się na rzecz  
Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności  
**Wielki BAZAR**

urozmaicony różnemi niespodziankami i atrakcyami, koncertem dwóch orkiestr, kwartetem muzycznym, kabaretem, pocztą i t. p.  
Otwarcie Bazaru: W sobotę dnia 5-go grudnia o godzinie 6-iej wieczorem  
W niedzielę dnia 6-go grudnia o godzinie 3-iej po południu. 2397  
W poniedziałek d. 7-go grudnia  
W wtorek dnia 8-go grudnia  
W poniedziałek o godz. 3 ej z upominkami i tańcami **Zabawa dla dzieci.**  
CENA BILETU 40 KOP. UCZNIOWIE I DZIECI 20 KOP

**Cudowny wynalazek! usuwa głuchotę!**

Zadajcie zaraz, a wysłę Wam bezpłatnie broszurę o tem, jak głusi mogą słyszeć! Przyczyna Waszej głuchoty nie ma znaczenia, o ile nie urodziliście się głuchymi. Z pomocą naszego zadziwiającego wynalazku możecie słyszeć równie dobrze, jak inni. Ani wiek, ani długoletność głuchoty nie grają tu roli. Racionalne błony bębenkowe są niewidoczne, łatwo przystosowane i nadzwyczaj wygodne. Można je nosić bez obawy podrażnienia nawet najwrażliwszego ucha. Przy pomocy racjonalnych błon bębenkowych możecie wyraźnie słyszeć słaby dźwięk i szepot. Kto z Was dotknięty jest tem strasznym cierpieniem, niech spiesznie żąda, by mu wysłano za jedną siedmiokopiejkową markę broszurę z opisem cudownego wynalazku, usuwającego głuchotę.

Listy proszę adresować:  
**JENERALNE BIURO EKSPORTOWE**  
Warszawa, ulica Wierzbowa 8, Pasaż № 65.  
2391-3 (33302)

**„Julianów”**  
Poleca na Gwiazdkę!!! w wielkim wyborze  
PALMY, ARANKARIE, DRACENY  
jako najpiękniejsze upominki.  
**Piotrkowska 83, telef. 543. 1905**

**MAGAZYN OBUWIA**  
męskiego, damskiego i dzieciennego  
**WŁADYSŁAWA PIĘTKI**  
w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 85.  
poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obstarunki. Fasony modne, wykonczenie staranne i eleganckie. **Ceny przystępne.** 1878

**HERBATA**  
„T-wa Piotra Botkina S-ów”  
do nabycia we wszystkich poważniejszych sklepach kolonialnych.  
Szczególnej uwadze poleca się herbatę mocno naciągającą, oznaczoną №№: 25, 27 i 28.  
Reprezentant: **Edmund Bogdański**  
1768-15 **Dzielna 30 tel. 1126.**



**Do wydzierżawienia**  
Restauracja przy Hotelu Polskim w Kaliszu.  
Hotel gruntownie odrestaurowany.  
Wiadomość na miejscu w Kaliszu u W-nej Łoksi Skupińskiej. 2109

### Przegląd polityczny.

Łódź, 4 grudnia.

Ugrupowanie mocarstw w kwestyach, dotyczących Wschodu europejskiego, wykreśliło się już bardzo wyraźnie. Do jednej grupy, koncentrującej się dookoła Anglii, należą Rosya i Francya, do drugiej Austro-Węgry, Niemcy i Włochy. Pierwsza z tych grup nastaje na zwołanie konferencji mocarstw z prawem uregulowania wszystkich kwestyj spornych, jakie wyrodziły się na Balkanach, druga zaś grupa ogranicza kompetencye konferencji, zaprzeczając jej prawa poruszania kwestyi aneksyi Bośni i Hercegowiny i związanych z nią spraw. Siła jednakże obu tych grup nie jednaka, a raczej ściślej mówiąc, ich solidarność.

Gdy bowiem mocarstwa, grupujące się dookoła Anglii, działają jednolicie w ścisłym porozumieniu między sobą, mocarstwa trójprzymierza Środkowej Europy są zbyt rozbieżne w poglądach na sprawy bałkańskie, a nawet panuje między nimi zamienny rozdziewiek. Włochy pomimo przymierza z Austro-Węgrami, są coraz bardziej wrogo usposobionemi przeciw monarchii Habsburgów, a nawet rozlegają się już po Włoszech hasła, nawołujące do zupełnego zerwania tego przymierza.

Partye radykalne we Włoszech z socjalistami na czele zajęły wobec aneksyi Bośni i Hercegowiny stanowisko wręcz nieprzejednane.

Nia mniej na silną opozycję natrafia myśl uznania aneksyi w sferach mieszczańskich Włoch, tworzących większość rządową, która coraz bardziej staje się wrogą zależności Włoch w polityce zagranicznej od dyrektywy trójprzymierza.

Nie zapominajmy przytem, że Austro-Węgry są tradycyjnym nieprzyjacielem Włoch i ich dążności narodowych, które wskutek aneksyi Bośni i Hercegowiny i wogóle parcia Austro-Węgrów na Balkany, zabarwiły się bardzo silnie. Okrzyk „Precz z Austrią” rozlega się już bardzo głośno od Wenecyi do Sorrento.

Dodajmy, że dzieje się to w przeddzień nowych wyborów do parlamentu włoskiego, którego mandat już wygasa, a więc nie może nie wywrzeć wpływu na przyszły kierunek polityki zagranicznej Włoch, tem bardziej, że i w sferach dworskich przeważają wpływy wrogie Austrii, reprezentowane przez młodą a wpływową królową włoską, córkę księcia czarnogórskiego. Paraliżuje je do pewnego stopnia żarliwa katoliczka królowa Małgorzata (matka), ale dotychczas z niewielkim powodzeniem. Ostatnie zajęcia ze studentami włoskimi na uniwersytecie wiedeńskim, wpływy anty-austriackie na dworze włoskim — znacznie podnieciły.

Bardzo mało wobec tego na poparcie Tittonego, z którym zawarł umowę tajemną, liczyć może baron Aehrenthal.

W dodatku bynajmniej nie jest wyłączeniem, że senat włoski udzieli Tittoniemu wotum nieufności za jego pojednawczą politykę wobec Austro-Węgier.

Dwulicowa polityka dyplomacji-berlińskiej nie daje też gwarancji, na której baron Aehrenthal mógłby śmiało oprzeć dalszy rozwój swych planów politycznych w przedmiocie utrwalenia wpływów austro-węgierskich na Bałkanach i posunięcia granic Austro-Węgier ku wybrzeżom morza Egejskiego.

Tym sposobem Austro-Węgry znaleźć się mogą aakowicie odosobnione, co niewątpliwie zmusi je do ustępstw w sprawie programu konferencji mocarstw, mającej za zadanie uregulowanie spraw bałkańskich w takim duchu, aby do zbrojnego starcia dojść nie mogło pod żadnym pozorem.

Tymczasem pomiędzy Petersburgiem a Wiedniem różnice w poglądach na program przyszłej konferencji mocarstw są bardzo jeszcze znaczne. Istnieje jednak nadzieja, iż wyrównać się dadzą, pomimo zabiegów barona Aehrenthala usiłujących odwrócić uwagę w inną stronę, mianowicie ku Persyi.

„Słowo” petersburskie, omawiając ten nowy kierunek polityki austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych, utrzymuje, że plan barona Aehrenthala polega na tem, aby przeciągając możliwie jaknajdłuższą pertraktację z Rosyą, przekonać Turcyę, że najzyskowniejszem dla niej odškodowaniem za Bosnię i Hercegowinę byłoby zajęcie prowincyi perskiej Azerbejdżanu, całkowicie już prawie opanowanej przez rewolucjonistów perskich.

Cel ten Turcyę łatwo osiągnąćby mogła przy pomocy Austro-Węgier, popartych przez Niemcy, przy czem baron Aehrenthal liczy wiele na chwiejność rosyjskiej polityki zagranicznej, przez którą Rosya zdyskredytuje się ostatecznie w oczach świata słowiańskiego.

Jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę, że wniechanie się Turcyi w sprawy perskie, a zwłaszcza zajęcie Azerbejdżanu byłoby wkroczeniem państwa ottomańskiego w sferę wpływów angielskich i naruszeniem interesów Rosyi w Persyi, nadér przytem żywotnych, nie trudno dojść do wniosku, do czego bar. Aehrenthal zmierza. Gdyby bowiem Turcyę poszła na lep zastawionej na nią pułapki, usposobiłaby wrogo przeciw sobie Rosyę i Anglię, a w dalszym rozwoju tej sprawy dojszby nawet można do rozbicia przywierza anglo-rosyjskiego. Ale nawet i bez tej ewentualności zatarg Turcyi z Rosyą zmusiłby to ostatnie mocarstwo do skoncentrowania znacznych sił rosyjskich na granicy turecko-rosyjskiej i rosyjsko-perskiej, osłabiając je na kresach zachodnich. Tymczasem Austro-Węgry stłumiłyby silną dłoń wszelkie ruchy przeciwne aneksyi w Bosni i Hercegowinie i tak zastraszyłyby Serbię, że nie śmiałyby rzucić się w ryzykowną awanturę wojenną, odseperowaną od Turcyi i nie mogącą zbyt wiele liczyć na czynną pomoc Rosyi.

Zródła tej nowej intrygi dyplomatycznej szukać należy w Berlinie, skąd widocznie baron Aehrenthal czerpie natchnienie i wskazówki do swej działalności politycznej.

Zdaje się wszelako, że pomimo całej zręczności polityki zagranicznej austro-węgierskiej, Turcyę nie da się złapać w pułapkę, a Austro-Węgry spostrzegłszy, iż niema dla nich innego wyjścia, zgodzą się wreszcie na przyjęcie programu konferencji mocarstw, zaproponowanego przez Rosyę, Anglię i Francję.

S. J.

## Z prasy polskiej.

Z powodu wniesienia jednego z drobniejszych projektów ustawodawczych, wyłoniła się sprawa używania zamiast: «Królestwa Polskiego» miana «Priwisłankij kraj» lub «Priwisłankija guberni». Wychodzący w Petersburgu „Kraj” daje a propos tej sprawy następującą notatkę historyczną:

„Nigdy Władza Zwierzchnicza używania mian: «Priwisłankij kraj» i «Priwisłankija guberni» nie zalecała. Zaczęto ich używać w ustawodawstwie i zarządzeniach administracyjnych po ostatniem powstaniu, co już w r. 1870 wywołało wniechanie się do sprawy Kancelaryi Własnej J. C. M. Szef ówczesny tego urzędu, ks. Urusow, zważywszy trudności kodyfikacyi ustaw, dotyczących się spraw Królestwa, wobec mianownictwa nieustalonego, prosił o wskazówkę Władzy Zwierzchniczej, i na skutek tego wydany został rozkaz Najwyższy, zalecający używanie miana «Królestwo Polskie» lub «gubernie Królestwa Polskiego».

Rozkazu tego woli Monarszej wszakże ściśle nie wykonywano. Nastąpiły czasy, w których taki Apuchtin szczycił się otwarciem, że udaremnił rozkaz Cesarza Aleksandra III w sprawie nauczania religii katolickiej w szkołach Królestwa, inni zaś, choć głośno z tego się nie przechwalali, przykład Apuchtina w swoim zakresie naśladowali. Wbrew rozkazowi Najwyższemu 1870 roku ukazywały się raz po raz, zwłaszcza wydawane w drodze potwierdzenia postanowien Komitetu ministrów, ustawy, w których mianem «Priwisłankij kraj» zastępowano nazwę Królestwa Polskiego.

W ten sposób rzeczy stały aż do końca r. 1896, kiedy zmarły Plehwe, wówczas sekretarz państwa, uznał, że sprawa dojrzała przez usus bezprawny do tego stopnia, iż można prosić władzę Najwyższą o ulegalizowanie zwyczaju. Złożył przeto do Tronu memoriał, w którym zalecał, że względu na potrzebę stopniowego usunięcia z ustawodawstwa miana Królestwa Polskiego, używanie w przyszłych aktach ustawodawczych zmian «Priwisłankij kraj» i «Priwisłankija guberni», oraz mian, oznaczających odrębność Królestwa w rozmaitych gałęziach administracyi państwowej, jak «Gen.-gubernatorstwo warszawskie», «Odwód warszawskiej Izby sądowej», «Okręg naukowy warszawski» i t. p. W końcu stycznia 1897 r. w następstwie tego memoriału wydano nowy rozkaz Najwyższy, odrzucający raz jeszcze miano «Priwisłankij kraj», a polecający używanie mian powyższych odrębności administracyjnej, oraz w wypadkach koniecznych miana Królestwa Polskiego, albo gubernii Królestwa Polskiego.

I tym razem do woli Najwyższej ściśle się nie zastosowano. Znowu, wbrew rozkazowi 1897 roku, do ustawodawstwa bieżącego wprowadzono nazwy «Priwisłankij kraj» i «Priwisłankija guberni», a jak świadczy wniosek na początku wspomniany, rząd i dziś nie uważa za stosowne przestrzegać ściśle orzeczeń rozkazu Najwyższego 1897 roku, sądząc przytem, że postępuje legalnie.

Używanie dotąd w niektórych ustawach, wbrew woli Zwierzchniczej, miana «Priwisłankij kraj», nie dowodzi niczego więcej jak tylko, że za dawnych rządów biurokratycznych woli tej nie szanowano, samo zaś miano «Priwisłankij kraj», jako pozbawione sankcyi, w żaden sposób oznaczać Królestwa Polskiego nie może. Można, co najwyżej, przy interpretacyi ustaw, używających tego miana, uważać je za termin geograficzny, oznaczający dorzecze Wisły, nigdy zaś ustawowe oznaczenie obszaru Królestwa”.

## Peruka w małżeństwie.

Powszechnie wiadomo, że peruki i wszelkiego rodzaju «postiche» w zakładach fryzjerskich są bardzo drogie, lecz żeby peruka kosztowała kogoś 3 miesiące aresztu policyjnego, na to potrzeba takiego «małżeństwa z operetki» — jakim byli w Warszawie państwo Adam i Marya Sz...

Ona — była artystką opery. On — obywatel Królestwa Polskiego. Ona przywykła do — sztuki i nosiła perukę. On twierdził, że peruka ta pochodzi z za Żelaznej Bramy i wydaje odór,

którego jego obywatelskie powonienie znieść nie może.

To też, chociaż małżeństwo to żyje w separacyi i prowadzi z sobą przeszło sto procesów w instytucjach sądowych z tytułu posiadanych 3 domów w Warszawie i willi pod Grodziskiem, on, polegając na 228 art. ustawy o małżeństwie z r. 1836, według którego Sakrament małżeństwa jest nierozzerwalny, pomimo separacyi nie przestał kochać żony, a nienawidzieć peruki.

Zamach ze strony męża na perukę ukochanej żony maluje nam sprawa rozpatrywana w tych dniach w sądzie pokoju 24-go rewiru miasta Warszawy.

Rzecz się miała krótko i zwięźle.

Pan Adam, spotkawszy pewnego dnia p. Maryę na ul. Dobrej, rzekł:

— „Żonusi, nie kompromituj siebie, nie nos tego wstrętnego czupiradła i zaiste brylantowych szpilek.”

Pani Marya złapała pana Adama za brodę.

Pan Adam lekko musnął ręką po głowie żony i — peruka, z całą zawartością, kosmykami włosów, z drucikami, kapeluszem i woalką znalazła się w ręku jego.

Zapakował pan Adam te cenne rzeczy w chusteczkę na pamiątkę i nosi je z sobą na każdą sprawę z żoną do sądu.

Pani Marya zostawszy z ogoloną głową na ulicy, wpadła do sąsiedniego sklepiku, przykryła głowę pożyczoną chustką i — wytoczyła sprawę mężowi.

Sędzia pokoju skazał pana Adama Sz., pomimo usilnych starań jego obrońcy, adw. przys. Harasimowicza, na trzy miesiące aresztu policyjnego.

Pan Sz. apelował i sprawa w zjeździe rozpatrywana będzie po raz wtóry.

I na tem zakończyła się tymczasowo jedna cenna z wesołej tej operetki małżeńskiej.

## Morderstwo Steinheila.

Oprócz śledzta urzędowego w sprawie zamordowania malarza Steinheila, prowadzone jest drugie przez żadne sensacyi dzienniki paryskie. Chodzi teraz głównie o wykrycie owego tajemniczego pana, o którym Steinheilowa powiedziała na śledztwie, że ze względu na niego, poczyniła fałszywe zeznania. „Matin” wysłał na prowincyę specjalnego korespondenta-detektywa, aby owego tajemniczego pana odkrył. No i odkrył go nawet.

Okazało się, że jest nim pewien bogaty właściciel dóbr i zamku pod Mézières, nazwiskiem Bordevel. Wiadomość, że nazwisko jego złączono z sensacyjną sprawą morderstwa, przyjął z przerażeniem. Wiedział o zbrodni, ale zaraz po jej dokonaniu zerwał wszelkie stosunki z panią Steinheil.

O stosunkach swych z panią „Meg” — tak nazywano panią Steinheil w kołach znajomych — oświadczył korespondentowi „Matin’a”:

— Poznałem panią Steinheil 8 marca r. b. i odrazu zapłonąłem gorącem dla niej uczuciem. W miesiąc później towarzyszyłem jej do małej willi w Belleville, którą wynajęła na imię przyjaciółki „Meg”, pani Prevost. Willa ta nosiła sielankową nazwę „Zielonej przystani”. Spotykaliśmy się tam często. Kucharka Marietta (matka Wolffa) przyrządzała wieczery. Pani Steinheil przysięgała mi, że nie kochała nigdy nikogo tylko maie, że potwarzą są pogłoski o jej stosunkach z prezydentem Faur'em, że męża swego i matkę nienawidzi. Kiedyś zaproponowała mi, bym przeprowadził rozwód i zaślubił ją. Odpowiedziałem, że mam czworo dzieci, że najstarsza córka moja ma już lat 13, że więc nie mógłbym powziąć żadnej stanowczej decyzyi, dopóki losu córki nie zabezpieczę. Nadto przedkładałem jej, że mam już lat 45. Wogóle zniechęciła mnie bardzo ta propozycja i postanowiłem szukać okazji do zerwania.

W tym celu — mówił dalej — pojechałem do Paryża dn. 14 maja. W pałacyku Steinheilów zastałem jednak gości: jednego z polityków i jakiegoś wyższego oficera. Nie mogłem więc zamiaru swego wykonać. Wróciłem do domu, układając rzecz całą na później. 30 maja telefonowała do mnie „Meg” z Paryża, mówiąc, że li tylko głos mój posłyszec pragnie. Nazajutrz do-



wiedziałem się o zbrodni. Przez jednego z przyjaciół kazała mi pani Steinheil powiedzieć, że nie zobaczymy się, aż się cała sprawa wyjaśni. Odtąd zerwałem z nią wszelkie stosunki.

Po ogłoszeniu wywiadu w „Matin'ie”, Bordeaux przybył do Paryża i powtórzył zeznania swoje przed sędzią śledczym.

Kuzyn pani Steinheil, Edward Japy, mieszkający stale w Beaumont na zapytanie o nią oświadczył, że od młodych lat okazywała ona usposobienie nienormalne. Ojciec jej był alkohikiem. W 18 roku życia pani Steinheil uległa gwałtownym atakom nerwowym. Matka ją przylapała pewnego razu na tem, że jadła glisty. Lekarz oświadczył wtedy, że cierpi na histerię. Ulegała łatwo swym namiętnościom, po wyjściu za mąż okazywała chorobliwe ambicje towarzyskie.

Nowy sędzia śledczy, który objął sprawę po zakochanym w Steinheilowej, Leydecie, polecił wyjąć z grobu zwłoki Steinheila i pani Japy i zbadać je ponownie. Sekcyi dokonał dr. Balhazard: jej wyniki trzymane są w tajemnicy.

Według poglądów sędziego śledczego Steinheil i pani Japy zostali prawdopodobnie otruci lub uspłoni narkotykiem, a potem dopiero uduszono ich, lub też symulowano uduszenie. Steinheilowa utrzymuje, że mąż zerwał się z łóżka, aby jej biedz na pomoc i wtedy został powalony przez zbrodniarza. Przeczy temu pozycya ciała ofiary i inne szczegóły drobne, na razie niezauważane.

Steinheilowa opowiada obecnie w więzieniu, że jedyną prawdziwą wersją o morderstwie jest pierwsza: o trzech mężczyznach i rudej kobiecie.

## Nadużycia w Moskwie.

Dziennik urzędowy ogłosił przed tygodniem udzielenie całkowitej dymisyi generał-majorowi orszaku Jego Cesarskiej Mości, zaliczonemu do artyleryi gwardyi Reinbotowi, do niedawna naczelnikowi m. Moskwy. Wnet po tem zjawiała się w gazetach petersburskich wiadomość, że senator Garin ukończył sprawozdanie z przeprowadzonej przez siebie rewizyi biur naczelnika miasta w Moskwie i złożył senatowi wniosek pociągnięcia generała Reinbota do odpowiedzialności karnej.

Sprawozdanie z rewizyi senatorskiej składa się z trzystu stron i obwinia b. naczelnika m. Moskwy o czyny, przewidziane w artykułach: 338, 339, 341, 354, 356, 362, 372, 373, 374, 377, 378 i 411 kodeksu kar. General Reinbot jest zatem obwiniony o nadużywanie władzy, o bezczynność, o przywłaszczenie powierzonych sobie z urzędu mienia, o przetrzymywanie powierzonych sobie z urzędu pieniędzy, o sporządzanie fałszywych aktów urzędowych, o łapownictwo i wymuszanie datków.

Z pomiędzy przytoczonych najwyższą karą

grozi artykuł 377, mianowicie pozbawieniem wszystkich praw i przywilejów i oddaniem do rot arestanczkich na czas od półtrzecia roku do trzech lat.

„Słowo” petersburskie z powodu tej sprawy pisze w artykule wstępnym (№ 623):

„Na ławie oskarżonych zasiadzie b. naczelnik m. Moskwy, administrator o wielkich, poniekąd historycznych zasługach dla reakcyi. Wychowawiec szkoły Bobrikowa, bohater społecznego systemu, obdarzony bezgranicznym zaufaniem, jest teraz obwiniony o tak haniebne przestępstwa, jak fałszerstwo, łapownictwo i wymuszanie. Należy mniemać, że sprawiedliwość musiała przewyżżyć nielada opór, nim położyła prawicę na jednego z uznanych „zbawców ojczyzny”. Rok bez mała pracowała w Moskwie rewizya senatorska, nim dotarła do źródła popełnianych tam potwornych nadużyć. Cicho, w najgłębszej tajemnicy, notowano fakty krzyczących nadużyć, aż wreszcie zdolano schwycić najgrubszą rybę..

Nawet dorywcze wiadomości, które przedostały się do prasy, składają się na zdumiewający obraz. Największe zbrodnie i rabunki okazują się dziełem band, utworzonych przez moskiewską policję śledczą ze zwierzchnikiem jej, Moiseenką, na czele. Kiedy o tem dowiedział się trałem jeden z agentów, stojących poza zbrodniczą organizacją, i odważył się wszcząć hałas, naczelnik m. Moskwy natychmiast wypędził go ze służby na mocy art. 3 czyli bez wskazania przyczyny. Dalej rewizya wykryła, że za gen. Reinbota z bajeczną szybkością rozmnożyły się domy gry, popierane przez władzę administracyjną, która też ściągala od nich wysokie opłaty jakoby na cele dobroczynne.

Opłaty owe pobierano całkiem jawnie za pokwitowaniami władzy. W samym tylko klubie niemieckim znaleziono na 17,000 rubli pokwitowań, podpisanych przez samego naczelnika miasta. Władze administracyjne zabierały również lwia część dochodów z domów rozpusty i schadzek, które za generała Reinbota szczególnie się rozkrzewiły i kwitły..

Wykrycie tych nadużyć nasunęło „Słowu” uwagi następujące:

„Proces rozkładowy dosięgnął w Moskwie szczytu. Banda rabusiów, którym ochrona nadzwyczajna zapewniła całkowitą i długotrwałą bezkarność, ovladnęła machiną administracyjną starej stolicy, będącej ogniskiem ekonomicznym i kulturalnym..

Co na wielką skalę tam się działo, stanowi w zmniejszeniu codzienną treść życia prowincyi. Położenie staje się tak groźne, że z owocami systemu „uspokojenia” zaczynają wreszcie się liczyć sami wynalazcy i zwolennicy tego systemu. „Nowoje wremia” coraz częściej występuje przeciwko bezmiernemu zuchwałstwu organizacji „prawdziwie rosyjskich”. Zatem ci nawet, którzy wczoraj jeszcze uwielbiali „silną władzę”, zaczynają się niepokoić na widok rosnących fal samowoli i bezprawia. Skoro same „Nowoje wremia” pisze, że trzeba wreszcie „otrząsnąć z siebie tę zgnili-

znę, tych pasorczytów polityki rosyjskiej” — to należy tego dokonać niezwłocznie, albowiem walka z udającym patryotyzm rozpasaniem staje się coraz trudniejsza..

B. poseł W. Kuźmin-Karawajew zabrał również głos w tym przedmiocie i tak artykuł swój kończy:

„Jest nad czem się zadumać. Nie osoba gen. Reinbota skłania do tego. Występnii ludzie byli zawsze i będą. Do zadumy skłaniają okoliczności, wśród których zapanowała orgia w Moskwie.. Przeciwstawiono tam rewolucyi wszechmoce, niekontrolowaną władzę. Zniesiono prawo i zastąpiono je samowolą.. Czy tylko w Moskwie tak się działo? Czy mamy pewność, że nie działo się to samo w innych miastach? Czy posiadamy rękojmię, że to samo nie dzieje się jeszcze?”

Jak gdyby w odpowiedzi na to pytanie, ogłoszono wczoraj rozkaz Najwyższy, nadający senatorowi Garinowi bardzo szerokie pełnomocnictwa do zrewidowania wszystkich wogóle władz rządowych w Moskwie, z wyjątkiem instytucyi duchowieństwa prawosławnego. Służy mu teraz prawo, bez znoszenia się z władzami wyższymi, zawieszania lub wprost wydalania urzędników cywilnych i wojskowych od V klasy włącznie i oddawania ich pod sąd; od urzędników zaś pierwszych 4-eh klas ma prawo żądać wyjaśnień i skarżyć ich w drodze zwykłej. Krąży także wiadomość, że po rewizyi w Moskwie nastąpią rewizye senatorskie w Wilnie, Kijowie i t. d., gdzie również urzędnicy policji i wydziału śledczego dopuszczali się nadużyć.

## Spóźniamy się..

Sobieswój w „Wiadomościach Codziennych” pisał kiedyś na tem miejscu, że nie mamy dobrych zegarków, że niemal zawsze zegarki nam się spóźniają. Czy nie właściwiej byłoby jednakże powiedzieć wyraźnie, ot tak prosto z mostu, że nie zegarki nasze nam się spóźniają, lecz my sami.. — pisze znów Stanko.

Sięgnijmy do przykładów.

Przedewszystkiem kraj nasz cały spóźnił się o jakie pięćdziesiąt lat w ogólnie-europejskim pochodzie kulturalnym, tak, że Królestwo Polskie stoi dziś na takim samym szczeblu kultury i oświaty, na jakim, dajmy na to, Anglia, Francya, Niemcy i t. d. stały w szóstym dziesięcioleciu ubiegłego wieku.

Magistrat warszawski spóźnił się conajmniej o dwadzieścia lat z budową rzeźni centralnej, o kilka lat z budową trzeciego mostu na Wisłę, oświetlenia i tramwajów elektrycznych i t. p., o kilka miesięcy z przekładaniem bruków na niektórych ulicach, i te np. bruki, które w czerwcu albo w lipcu za ciepła i pogody powinny być ułożone, ukladają wśród zimna i śloty w grudniu. (Kto nie wierzy, niech przejdzie się ulicą Bracką).

Wielu ziemian spóźniło się conajmniej o dwa tygodnie z kopaniem kartofli, buraków, marchwi

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Sily twórcze — Obojętność wobec odczytów. — Sady koleżeńskie. — Etyka towarzystwa.

Zupełnie na czasie usiłuje p. Stefan Krzywoszewski w swoim „Przywódco” wystawionym w ubiegły czwartek po raz pierwszy w Łodzi, dowiedzieć, że miłość tylko tworzy i buduje a nienawiść jeno niszczy i burzy. Co prawda, dowiódł już tego wspaniale Zygmunt Krasiński w „Irydionie” ale w dobie obecnej, nigdy nie będzie za dużo przypominać ogółowi o tej prawdzie, którą wpoić by należało w krew całego narodu, by krążyć obficie po jego organizmie, dała mu sily do pracy twórczej, której ogrom leży przed nami.

Dziś kiedy egoizm omal wszechwładnie zapanował nad światem, w dobie, w której wszystkie nienawiści wystąpiły jaskrawo i coraz czerwienisz przybierają zabarwienie, wytwarzając powszechny chaos, z którego Bóg tylko wie, co się jeszcze wyłoni, z tego ogólnego zamętu wyjdzie zwycięsko ten tylko naród, który zdoła w łonie swem namnożyć najwięcej sily twórczych i unicestwić możliwie największą ilość sily rozkładowych.

To też wobec zbliżających się świąt Bożego

Narodzenia, świąt miłości, bo obchodzonych na pamiątkę urodzin Tego, który miłość uczynił wykładnikiem swej Boskiej Nauki, — nawoływanie do miłości jest bardziej niż kiedykolwiek na czasie.

Ale nie idzie tu o miłość indywidualną do jednostki lub pewnej grupy, choćby członków jednej rodziny. Bezspornie jest ona pierwiastkiem tej miłości ogólnej, która stanowi czynnik sily twórczych, ale sama przez się nie może jeszcze wystarczyć do odrodzenia narodu, wymagającego głębokiego ukochania idei podniosłej, ojczyzny, ludzkości całej, ukochania, zdolnego do największych ofiar, podniecającego do pracy bez wytchnienia, wpajającego wiarę w zwycięstwo, choćby wszystkie moce sprzysięgły się przeciw nam, choćbyśmy o samych sobie zwątpić mieli, a jednakże dla przyszłych pokoleń pracowali.

Taką miłość zbudzić możemy w społeczeństwie tylko stawiając mu wciąż przed oczyma podniosłe, uszlachetniające duszę ludzką ideały, a usuwając wszystko, co nienawiści, do której człowiek najbardziej jest skłonny, podnieca. Taką miłość wypiastrować mogą w łonie społeczeństwa tylko ideały piękna i dobra, którym służy prawdziwa sztuka, a nie jej surogaty.

To też popularyzowanie tej sztuki, szczepienie do niej zamiłowania wśród najszerzych mas, a obrzydzenie do wszystkiego, co brudne i szpetne, jest nam obecnie wskazaniem przez życie sa-

mo. Dla osiągnięcia jednakże tego celu nie dość współdziałania teatru, uprawiającego prawdziwą sztukę, nie dość współdziałania towarzystw, szerzenie zamiłowania do sztuki mających na widoku, trzeba jeszcze krzewić wśród społeczeństwa etykę towarzyską, a to pono najtrudniej.

Etyka — to taka pani, której nie w smak wszystko, co błotem pachnie, co grubiaństwem zabarwione, a choćby tylko obraża poczucie piękna i harmonii spólzycia. Te bowiem czynniki, waśniąc ludzi między sobą, nigdy nie pozwolą zakiełkować na glebie społecznej choćby najczystszy i najpracowiciej w nią rzuconym ziarnom miłości i ducha ofiary, bo tak, jak chwasty na zapuszczonej roli, zagłuszają ruń zdrowego powiewu.

Obok miłości, pojętej w znaczeniu ogólnem, potężnym czynnikiem sily twórczych jest i wiedza, bez której niepodobna nawet zaszcześcić w społeczeństwie płonek zamiłowania ideałów piękna i dobra. Wiedza rozszerza widnokrąg naszego światopoglądu, pogłębia wrodzone nam uczucia szlachetniejsze, uzaenia całą naszą istotę duchową i na czynniki złego odporniejszą ją czyni.

To też z niezwykłą radością witaliśmy te tłumy, napelniające tak niedawno jeszcze sale odczytowe, zdawało się na razie chłonące wiedzę, iak spragniony i znudzony długą spiekotą podróży-

i t. p., wskutek czego mroź «niespodziewany» wyrządził im na parę milionów rubli szkody.

Urzednicy spóźniają się do biura, rzemieślnicy do warsztatów, robotnicy do fabryk — słowem tacy, co się nigdy nie spóźniają, stanowią w Polsce wyjątki.

Gdzie leży źródło tego zjawiska?

W wychowaniu, przede wszystkim w wychowaniu.

Wczoraj idę do redakcji o godzinie w pół do dziesiątej zrana i na ulicy spotykam sporo chłopców i dziewczynek z książkami pod pachą «śpiących» do szkoły. A przecie lekcye rozpoczynają się o godzinie 9-ej. Tak, tylko mamusia zapala nieco, zapóźno podała śniadanie, wskutek tego tatuś spóźnił się do zajęcia, a synek do szkoły. Powoli wchodzi to w tryb, chłopiec lub dziewczynka przyzwyczajają się do spóźniania się do szkoły, przyzwyczajają się do tego nauczyciel, który też czasami się spóźni, a wiadomo — przyzwyczajenie staje się drugą naturą człowieka.

A może wstać w pół do 8-ej, aby na godz. w pół do 9-ej być w szkole, dla dzieci naszych zawczasie? Pewno, że tak, my przecie ulepieni jesteśmy z innej gliny, niż inne narody, ba, nawet nie z gliny, lecz z czystej marmyńskiej mączki, i gdy w Niemczech naprzykład dzieci nigdy nie spóźniają się na lekcye o godzinie 7-ej zrana się rozpoczynające, naszym godzina dziesiąta jest zawczesna.

Niemcy zato nie spóźniają się nigdy i nigdzie, bo od dziecka punktualności się uczą. Nam to niepotrzebne!

W gazecie „Wieczór“ znajdujemy, pomiędzy innymi, następującą charakterystyczną notatkę:

„W tych dniach miało się odbyć posiedzenie sekcji nauczycieli języka rosyjskiego i literatury przy petersburskim kółku rodzicielskim. Na porządku dziennym były referaty: M. Czernyszewa na temat „Pedagogowie i uczeń o ortografii rosyjskiej“ i A. Sidorowa „Litera „jat“ w ortografii rosyjskiej“. Prezes kółka czynił usilne starania, aby pozwolono na dyskusję nad treścią rzeczonych referatów, wszystkie jego podania nie odniosły skutku. Wobec tego, zarówno posiedzenie kółka, jak i rozprawy o ortografii rosyjskiej w ogólności, a o literze „jat“ w szczególności wypadło odłożyć „do odpowiedniej chwili“. Okazuje się — dodaje w końcu „Wieczór“ — że nawet litera „jat“ wydaje się obecnie niebezpieczna.“

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Spitosławy. Jutro Jarogniewa. W poniedziałek Ludomysła.

TEATR POLSKI. Dziś i jutro w teatrze Victoria „Przywódcą“ sztuka S. Krzywoszewskiego. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Irydion“, poemat dramatyczny w 4-ch częściach Z. Krasińskiego. Przedstawienie popularne. Początek o godzinie 3 po południu.

ZEBRANIA. Dziś w lokalu własnym (Nowy Rynek nr. 6) o godzinie 8 wieczorem, posiedzenie Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej. — W w loka-

lu przy ul. Mikołajewskiej nr. 91 zebranie Stow. majstrów przy samoprząśniakach.

— Jutro w lokalu „Liry“ (Nawrot 38) o godzinie 2 po poł. zebranie miesięczne Koła okręgu ogrodników łódzkich. — W lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 7, o godz. 3 po poł. sesya roczna Zgrom. czeładzi stolarskich i rymarskich. — W lokalu przy ul. Południowej nr. 6, o godz. 2 po poł. posiedzenie miesięczne Zgrom. czeładników szewskich. — W gmachu teatru Sellina (Konstantynowska 14) nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. robotników ziemnych.

LUTNIA. Jutro w lokalu własnym (Piotrkowska 108) podwieczorek muzyczny Tow. „Lutnia“ dla członków i wprowadzonych gości. Odgrywany zostanie jednoaktowy obrazek Gorczyńskiego p. t. „Frania“. Początek o godzinie 4 i pół po poł.

HARMONIA. Jutro w lokalu własnym (Południowa 36) Tow. muzyczno-dramat. „Harmonia“ pogadanka o „Juliuszu Słowackim i jego utworach scenicznych“ Początek o godz. 5 po poł. O godzinie 7 wieczorem drużyna dramatyczna „Harmonii“ odegra „Bilecik miłosny“ jednoaktówkę M. Bałuckiego.

BAR. Jutro i w poniedziałek w sali straży ogniowej (Mikołajewska 54) Wielki Bar Amerykański na rzecz sierot „Gniazda“ łódzkiego.

BAZAR. Dziś, jutro i w poniedziałek w sali koncertowej Vogla (Dzielnia 18) Bazar na rzecz łódzkiego żyd. Tow. dobroczynności. Początek o godz. 6 wieczorem.

WYSTAWA. Dziś i codziennie Wystawa sztuk pięknych (Południowa nr. 3). Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem. Wejście 15 i 10 kop.

ODCZYT. Jutro w sali wykładowej T. K. O., Zawadzka 17, o godz. 4 po poł., dr. Mogilnicki mówić będzie na temat „Wśród skał i fal.“



## Bracia!!

Ot na „Gniazdo“ Cech Rzeźniczy bar urządza nam wspaniały, będzie sznapsik, będzie piwko i zakąsek zastęp cały! A zakąska — to nie będzie z salcesonem kromka chleba, nim się Bracie zdecydujesz, namyślić się długo trzeba. Taki wybór, taki wykwiń, rozmaitość taka wielka, że doprawdy w kąć Hawelka! Amatorzy na «gorąco» nie będą też kręcić nosem, jak kiełbasy pokosztują z pomidorów świetnym sosem! Pieczeń będzie „prosto z rożna“, z beszamelem cielęcina, szynka z wody po krakowsku, ozór flaki i gęsina! A na górze — gdy muzyki ruszą tony, król „Cabaret“ z żoną „Balet“, na zabawy wejdą trony! Jakie będą tam kuplety! jakie będą tam kawały! muszę zmilczeć, bo bym o tem zadrukował „Rozwój“ cały!!

PAPLA.

2433

nik po pustyniach piaszczystych ożywcza wodę z czystej krynicy.

Niestety był to nastrój jeno chwilowy, modny prąd, który wnet przeminął. Gorzej jeszcze, bo coraz jaskrawiej występuje na jaw zjawisko, że do sal odczytowych gromadziła te tłumy żądza wrażeń, a nie głód wiedzy, albowiem na odczytach w przedmiotach naukowych lub literackich gromadzi się zaledwie garstka słuchaczy, gdy tymczasem na odczytach o treści drastycznej, jak np. wolna miłość, życie pleiowe i t. p. zbierają się tłumy.

Nie jest to bynajmniej gołosłowne oskarżenie — za dowód bowiem służyć mogą odczyty w Kole rodziców i wychowawców Towarzystwa higienicznego, na które zbiera się zaledwie po kilka osób, a niektóre z nich w kwestyach nader ważnych musiano po kilka razy odkładać dla braku słuchaczy.

Znanym jest również w Łodzi powszechnie fakt nieposzanowania ustaw instytucji, które sami uchwaliliśmy lub powołali do życia w celach kulturalnych.

Co gorzej, nieposzanowanie to ubiera się w dodatku w szaty dobra publicznego, co mnoży zamęt w pojęciach i doprowadza do takiego chaosu, w którym wszelka praca kulturalna staje się wprost bezowocną.

W niektórych Towarzystwach naszych a świeżo w gronie pracowników kolejowych drogi że-

laznej warszawsko-wiedeńskiej powstała zacna myśl powołania do życia sądów koleżeńskich, sądów polubownych, stojących na straży dobra ogólnego i regulujących pojęcia etyczne członków danego zawodu, lub stowarzyszenia. Sądy takie, to doniosły dorobek kulturalny, mogący wydać błogie skutki dla podniesienia poziomu etycznego szerokiego mas naszego społeczeństwa, ale pod warunkiem, że społeczeństwo to samo dopomoże im w działaniu i nie dopuści pod żadnym pozorem do ich zdyskredytowania.

Kardynalną zaś zasadą w danym wypadku jest, aby żądający i poddający się sądowi polubownemu bez szemrania i z całą powagą spełnili sumiennie i dobrowolnie jego wyrok, który jeżeli w istocie okaże się niewłaściwym lub uchybiającym jego powadze, podlega tylko sądowi opinii publicznej, ale nigdy i pod żadnym pozorem nie może być krytykowanym przez strony, które mu się poddały lub ludzi zamieszanych do sprawy. Inaczej instytucja ta zamiast pożytku szkodę by raczej przyniosła, przestałaby mieć znaczenie środka szczerzego skutecznego pojęcia i zwyczajów kulturalne, a zamieniła się w niesmaczną farsę, uwłaczającą ludziom, którzy jakkolwiek odgrywają w niej rolę.

To też w społeczeństwach kulturalnych, które zdołały już wytworzyć u siebie zdrową opinię publiczną, tych, którzy lekceważą sobie wyroki sądów koleżeńskich czy też polubownych, lub, co

## KRONIKA.

(a) Rewizya w cyrkulach. Z rozporządzenia władzy policmajster m. Łodzi przystąpił do ogólnej rewizji w cyrkulach policyjnych. Dziś rewidowano biura II-go cyrkulu.

(a) Towarzystwo dobroczynności. Wczoraj po południu, w gmachu Przytułku starców i kalek (Dzielnia 52), odbyło się zebranie miesięczne zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, pod przewodnictwem prezesa pastora R. Gundlacha.

Postanowiono urządzić tradycyjną gwiazdkę dla pensjonarzy domu starców i kalek. Termin gwiazdki wyznaczono na dzień 23 grudnia, o g. 5 po południu.

Odczytano list dotychczasowego kasyera głównego Towarzystwa, p. Teodora Trenklera, w którym rzekł się piastowania nadal mandatu. Na jego miejsce wybrano p. Fr. Wutkego.

Komitet Szkoły rzemiosł, pragnąc wyrównać niedobory powstałe skutkiem nadmiernych wydatków związanych z rozrostem i utrzymaniem szkoły, zwrócił się do zarządu Towarzystwa z prośbą o aprobatę co do projektowanego urządzenia balu w sali koncertowej dnia 6 lutego 1909 roku i wyjednanie odpowiedniego pozwolenia u władz.

Zarząd, przychylając się do tej prośby, zgodził się na podjęcie starań w sprawie uzyskania pozwolenia.

Projektowany bal będzie kostymowym, w ubiorach ludowych wszystkich krajów.

Przyjęto to wiadomości, że podczas uroczystości otwarcia i poświęcenia pawilonu imienia d-ra Jonschera w Kochanówce, wpłynęło z ofiar rb. 1,800 na rzecz zakładu.

Na wniosek członka komitetu przytułku noclegowego p. Chyczewskiego — wybrano jako delegata z ramienia zarządu Towarzystwa do wzmiankowanego komitetu p. Edwarda Jezierskiego. P. Jezierski mandat przyjął.

Do Przytułku starców i kalek przyjęto 5-iu kandydatów.

(a) Ze Zgromadzenia kupców m. Łodzi. Na posiedzeniu członków Zgromadzenia kupieckiego rozważano sprawę popierania zabiegów Komitetu Szkoły Rzemiosł, której fundusze względnie do potrzeb są bardzo szczupłe.

Uchwalono przeprowadzić agitację w celu zapisywania się na członków Szkoły Rzemiosł, aby tym sposobem powiększyć fundusz rocznych składek, stanowiącyen zwykle ważniejszą pozycję w rubryce dochodów.

(n) Dobroczynna Łódź. Łódź się budzi, ożywia i zapala w niesieniu pomocy wszystkim, znajdującym się w niedoli, to fakt, który obecnie dominuje i wkrótce uzyska stały przydomek dla Łodzi «miłosierna».

Łódź z wielu już instytucji humanitarnych dumna być może, lecz najwięcej chyba z przy-

gorzej, ośmieszają je, spotyka bojkot towarzyski, powszechny.

Nikt takiemu jegomościowi ręki nie poda, nikt przy jednym stole nie zasiądzie z nim do biesiady, nikt pod żadnym pozorem nie zaproponuje nawet czegoś podobnego osobie, którą poważa.

Cóż tedy sądzić należy o społeczeństwie, które zamiast potępić, bierze w obronę takiego pana, wylamującego się w sposób podobny z pod wyroku sądu polubownego? Co sądzić o prasie, która zamiast potępić taki niekulturalny fakt, wyszukuje sposobów jego usprawiedliwienia, żonglując słowami i pojęciami, jak podwórzowy żongler?

Niestety, byliśmy świadkami takich zjawisk i to w sprawie, w której po stronie wyroku sądu polubownego stanąć musi każdy, kto zdrowe ma pojęcie o sprawach publicznych i umie dokładnie odróżnić sprawę ogółu od czysto prywatnej, dążącej pod pokrywką publicznego dobra do osobistych celów.

Zjawisko to dowodzi, jak bardzo mało popularni są u nas zdrowe pojęcia o etyce społecznej, a co dopiero mówić o etyce towarzyskiej, o tem poszanowaniu jedni drugich, bez którego nie może się zrodzić czyn wpływający z dobrej woli jednostki dla publicznego dobra, a nie wywołany przez przemoc — tę antytezę w każdej formie... miłości.

Janusz.



tułku dla bezdomnych i kompletnie wydziedziczonych sierot, znanym ogólnie pod nazwą „Gniazdo“.

Litość dla sierot każdemu niemal jest wrodzona i jeśli Chrystus ostrzegł, że „lepiej kamień młyński przywiesić sobie do szyi, niż zgorszyć małuczkich“, to jakaż dopiero zasługa być musi, jeśli przyczyniamy się do uchronienia tych niewinnych istotek od wszelkich okropności, które im niedoła im grozi.

Nadchodzą święta Bożego Narodzenia i uroczystość nawskroś rodzinna «wilia».

Czyż nie okupimy sobie błogiego spokoju sumienia, zapewniając nie tylko wilię, lecz i dalszy byt okrutnie wydziedziczonym sierotom? Sposobność ku temu dobra, łatwa i tania się nadarza! Oto wspomniałobyśmy Towarzystwo rzeźnicze urzędująca kosztem własnym trzydniową ucztę na dochód tych właśnie sierot.

Nie wątpimy, że kto odrobinę ma uczucia dla niedoli dziecięcej, ten przyczyni się w tej trzydniówce do powiększenia funduszu sierotego. Chętnie w tym celu idą z pomocą pp. właściciele browarów, dystylarni, restauracji i piekarni, a publiczność?

Z nią do widzenia w dniach: 6-go, 7-go i 8-go grudnia w sali Straży Ogniowej na Mikołajewskiej № 54.

(s) **Z fabryk.** Fabryka waty i tkalnia Lejby Libensteinowa przy ul. Lipowej № 77, z powodu braku obstalunków została zamknięta na czas nieograniczony. Fabryka zatrudniała w ostatnich czasach 13 robotników.

(h) **Nabożeństwo.** W kościele św. Józefa o godzinie 9 rano w poniedziałek 7 grudnia odbędzie się nabożeństwo na intencję zgromadzenia czeladzi piekarskich.

(a) **Koło rodziców i wychowawców.** Wczoraj w lokalu przy ulicy Dzielnej № 13 odbyło się zebranie sekcji Koła rodziców i wychowawców przy łódzkim oddziale Towarzystwa higienicznego, na którym dr. Ludwik Przedborski wygłosił odczyt pod tytułem „O wpływie wadliwego oddychania na zdrowie dźiatwy i młodzieży“.

W odczycie swoim prelegent zaznaczył przede wszystkim, że pierwszym, który zwrócił uwagę na wadliwe oddychanie u dzieci był dr. Wilhelm Meyer z Kopenhagi, następnie dr. P. wskazał na czynniki, które powodują zanieczyszczenie kanałów nosowego i nosowo-gardzielowego, utrudniające prawidłowe oddychanie. Główną przyczyną wadliwego oddychania są najbardziej rozpowszechnione narosłe t. zw. „adenoidy“, które można usunąć przy pomocy sztuki lekarskiej. Wadliwe oddychanie, zdaniem prelegenta, wpływa na zdrowie i psychiczne usposobienie dziecka.

Po odczycie wywiązała się dyskusja w sprawie dalszych losów Koła, którego istnienie wobec słabego zainteresowania jest zagrożone.

Postanowiono na razie sekcji Koła nie rozwiązywać, utrzymując instytucję na pewien czas.

W razie dalszej słabej frekwencji sekcję trzeba będzie zamknąć.

(n) **T. K. O.** W niedzielę, t. j. jutro, w sali Tow. krzewienia oświaty, odbędzie się, jak zwykle, odczyt popularny. Tym razem przemawiać będzie z katedry adw. Mogilnicki, który w odczycie „Wśród skał i fal“ zapozna słuchaczy z wrażeniami, jakich doznał w podróży na wyspę Bornholm. Odczyt będzie ilustrowany obrazami nikałkami, wyobrażającymi widoki opisywanych miejscowości, według oryginalnych zdjęć fotograficznych. Bilety na odczyt po 5 i 10 kop. są do nabycia w biurze T. K. O. Odczyt zacznie się o g. 4 po południu.

(k) **Kinematograf „Oaza“.** Odstępując od przyjętego szablonu w teatrzykach tego rodzaju zamiast niewczesnych nieraz fars i komedii, „Oaza“ pokazuje szereg nader zajmujących obrazów, odtwarzających na ekranie ważniejsze wypadki historyczne.

Wystawiona ostatnio bitwa pod Wagram cieszy się dużym powodzeniem, i przyznać należy zupełnie słusznemu.

(a) **Zebrańie.** Wczoraj o godz. 8 wieczorem, w restauracji Stillera przy ul. Spacerowej № 37, pod przewodnictwem p. Alberta Zielke i przy udziale 20 osób odbyło się zebranie członków łódzkiego oddziału rosyjskiego Towarzystwa racjonalnej hodowli drobiu.

Oglądano nowe okazy drobiu, przebalotowano nowych członków, a w końcu zastanawiano się nad wnioskami członków, dotyczącymi spraw Towarzystwa.

(y) **Stowarzyszenie głuchoniemych.** W tych dniach przesłano do Piotrkowa do zalegalizowania Ustawę „Stowarzyszenia wzajemnej pomocy głuchoniemych gub. piotrkowskiej“ z siedzibą w Łodzi, opracowaną przez pomoc. adw. przysięgłego p. Ludwika Sobolewskiego.

Założycielami Stowarzyszenia są pp. Jan Karol Lipiński, Józef Grosse, Władysław Krineż, Leonard Kopczyński, Rejmund Krotkiewski i Edward Schmieling.

(a) **Za przewinięcia polityczne.** Według danych urzędowych za okres czasu od chwili wprowadzenia stanu wojennego do dnia 1 grudnia r. b. z pośród osadzonych w więzieniu łódzkim mieszkańców powiatu łódzkiego wysłano do różnych miejscowości Cesarstwa 518 osób.

(=) **Rozprawa nożowa.** Dzisiejszej nocy zraniono ciężko nożami 19-letniego robotnika Stanisława Mikulskiego, zamieszkałego na Bałutach, ulica Kielbacha № 25. Wezwane dopiero dziś w południe Pogotowie, w agonii odwiezło go do szpitala Poznańskich.

(a) **Znalezienie bomb.** Wczoraj władze policyjne i żandarmeria dokonały rewizji na terytorium stacji Centralnej kolei elektrycznej miejskiej przy ulicy Tramwajowej.

Idąc widocznie za powziętymi wskazówkami przybyły wczoraj około godziny 2-jej po południu władze, udały się od razu do budynku starego depot, przeznaczonego obecnie na składy piasku.

Tutaj natychmiast usunięto piasek i oderwano część desek podłogi, pod którymi znaleziono starą beczkę od śledzi napełnioną materiałami wybuchowymi i bronią palną. Beczka ta zawierała mianowicie: 3 bomby, jedna formy cegielki objętości 15×18 centymetrów, wagi około 12 funtów; dwie zaś kształtu gruszki wagi 4 funtów, wszystkie napełnione jakimś materiałem eksplodującym. Jedna z tych bomb, owinięta była w egzemplarz „Rozwoju“ z dnia 7-go sierpnia 1907 r; prócz tego sztylet, składowe części brauningów oraz przeszło 200 nabojęw do mauserów i brauningów.

Po dokonanej, skrzętnie rewizji całą zawartość beczki z owymi materiałami wybuchowymi władze zabrały. Zarządzono śledztwo w tej sprawie.

(e) **Nagle zgony.** Wczoraj, o godz. 6 wieczorem, w domu nr. 95 przy szosie Pabianickiej zmarła nagle Cecylia Michalska, lat 56. Rownież wczoraj zmarł nagle stróż domu nr. 6 przy szosie Rokicińskiej. Przyczyny zgonu, jak w pierwszym, tak i w drugim wypadku dotąd nie wyjaśniono. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

(p) **Napady.** Wczoraj późnym wieczorem na krawca z Brzema, Icka Blumenkopfa, lat 30, upadł jakiś człowiek i tępnym narzędziem zadał mu rany w głowę. Dziś, o godz. 6 rano, gdy stolarz Józef Michalski, lat 32, mieszkający na Bałutach, podążał do pracy, na ulicy Nowo-Gąglińskiej nr. 7 został napadnięty; ostrem narzędziem zadał mu rany w głowę, czoło i twarz. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia rany opatrzyli.

(a) **Komunikacja samochodowa.** Dowiadujemy się, że grono osób uzyskało koncesję na zaprowadzenie komunikacji samochodowej w celu połączenia niektórych miast i osad w powiecie piotrkowskim, łaskim i brzezińskim.

W myśl tej kwestyi projektowane samochody kursować mają w kierunkach następujących: „Piotrków — Wadlew — Dłutów — Pabianice“, „Piotrków — Łask“ i „Piotrków — Bełchatów — Grocholice“.

(=) **Towarzystwo naukowe w Pabianicach.** Z Pabianic piszą: Zorganizowano w naszym mieście Towarzystwo naukowe, którego ustawę o szerokim zakresie działalności zarejestrowano przed kilku tygodniami.

Towarzystwo naukowe ma prawo: urządzać posiedzenia, pokazy i wycieczki naukowe, wydawać prace i pisma naukowe; wydawać zapomogi na cele naukowe; zakładać biblioteki i czytelnie, muzea i laboratoria naukowe; urządzać systematyczne wykłady z poszczególnych przedmiotów wszelkich gałęzi wiedzy, nie wyłączając kursów dla analfabetów dorosłych; urządzać odczyty i pogadanki; zakładać ochronę; przychodzić z pomocą uczącym się, urządzać koleje zbiorów szkolnych; zakładać domy ludowe; zakładać chóry śpiewacze, orkiestry i kółka artystyczno-dramatyczne. Towarzystwo ma prawo zakładać oddziały w całym powiecie łaskim.

W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne członków Towarzystwa, na którym zostali wybrani do zarządu pp.: H. M. Lipski—przewodniczący, W. Biernacki i dr. P. Schroeter — za-

stępca przewodniczącego, M. Wisniakowski—sekretarz, W. Kucharski—skarbnik, A. Krusche — zastępca skarbnika, dr. W. Eichler—przewodniczący sekcji muzealnej, B. Kistelski—przewodniczący sekcji odczytowej, B. Gajewicz—przewodniczący sekcji biblioteki i czyteln, W. Kamiński — przewodniczący sekcji dochodów niestałych, dr. E. Ostaniewicz—przewodniczący sekcji wykładów systematycznych i kursów dla analfabetów, S. Jankowski—przewodniczący sekcji rozrywkowej i zabaw ludowych, J. Osikowski—przewodniczący sekcji fotograficznej (przygotowywanie diapozytów) pp.: Z. Kistelska, dr. F. Janiński, S. Moszczeński i K. Pączkiewicz.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: W. Chmielewskiego, F. Chodakowskiego i M. Rembertowicza.

(a) **Z Fabianic.** Piszą do nas co następuje: W fabryce Tow. akc. R. Kindlera obecnie prace idzie we wszystkich oddziałach zupełnie normalnie. Zamiast 4-eh dni fabryka zatrudnia 2,000 robotników cały tydzień.

O ile można wierzyć pogłoskom, fabryki miejscowe, idąc za przykładem łódzkich — zamierzają wprowadzić nowe normy płac zarobkowych. O terminie wprowadzenia nowych tabel dotychczas nie wiadomo.

W mieście zupełnie spokojnie; w ciągu bieżącego tygodnia nie zamącił spokoju żaden wypadek.

(a) **„Jedność“ w Zduńskiej Woli.** Jak wykazuje sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia zawodowego „Jedność“ w Zduńskiej Woli za czas od d. 1 lipca do 1 listopada 1908 r. dochody stanowiły rb. 67 kop. 86; wydatki zaś rb. 55 kop. 46; na zapomogi wypłacono rb. 22 k. 50.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

**Teatr.** Dziś wieczorem w teatrze Victoria po raz drugi „Przywódcą“, Stefana Krzywoszewskiego, który wzbudził duże zainteresowanie wśród publiczności, dzięki wirtuoznemu wyreżyserowaniu, zwłaszcza scen zbiorowych oraz znakomitej grze p. Czechowskiej i p. Zelwerowicza.

Jutro wieczorem „Przywódcą“ danym będzie po raz trzeci.

Na jutrzejszem zaś popołudniowym przedstawieniu w teatrze Wielkim po cenach popularnych odegranym zostanie cieszący się wciąż nie słabnącym powodzeniem „Irydion“ Z. Krasińskiego.

W poniedziałek zespół naszego teatru odegra w Pabianicach „Cierpki owoc“ Roberta Bracco.

Repertuar teatralny na tydzień następnny zapowiada:

We wtorek o 3-iej po południu w teatrze Wielkim „Przywódcą“, wieczorem w teatrze Victoria „Ożenek“ Gogola.

W środę w teatrze Victoria wieczorem „Irydion“ Z. Krasińskiego.

(x) **Z Harmonii.** Zapoczątkowany, w Towarzystwie muzyczno-dramatycznym „Harmonia“ pogadanką o „Irydionie“ szereg pogadanek o wybitnych utworach dramatycznych, ich znaczeniu w literaturze i ich autorach, prowadzonym będzie w dalszym ciągu w niedzielę lub święta w godzinach popołudniowych.

Jutro w lokalu Towarzystwa przy ulicy Południowej № 36 odbędzie się pogadanka o utworach dramatycznych Juliusza Słowackiego, ilustrowana deklamacją ważniejszych ustępów, oraz o utworach Michała Bałuckiego, ilustrowana wystawieniem jego jednoaktowej komedii „Bilecik miłosny“, którą odegra drużyna dramatyczna Towarzystwa.

Początek pogadanki o godzinie 5-iej po południu.

Ze względu, że pogadanki takie są jednym z dzielniejszych środków szczepienia zamiłowania do sztuk pięknych, co stanowi główny cel „Harmonii“, pożądanym jest jaknajliczniejszy udział członków w tych pogadankach, które zarząd starać się będzie możliwie urozmaicać.

## Z WARSZAWY.

\* Z sądu warszawskiego wojennego.

Warszawski sąd wojenno-okręgowy wczoraj rozpoznał sprawę kolskiego komitetu „Bundu“.

Sprawę tę wywołała skarga Żydów kolskich, złożona w lutym r. b. na ręce naczelnika straży ziemskiej; w skardze tej Żydzi żądali zastoso-

wania jaknajenergiczniejszych środków przeciwko miejscowości organizacji „Bundu“, która ściągala z nich stałe podatki na cele partyjne. Natychmiast po otrzymaniu tej skargi dokonano szeregu rewizji w Kole, wynikiem czego była zupełna likwidacja miejscowego komitetu Bundu.

Według wynurzeń niejako Lejzora Kuczyńskiego, Bund w Kole powstał w lecie 1905 r.; Kuczyński właśnie był jednym z organizatorów, ponieważ jednak wkrótce sprzeniewieżył się ideałom partyjnym, został usunięty z komitetu, za karę zaś wypalono mu oczy.

Po usunięciu Kuczyńskiego kierownictwo partji objął Hersz Bruksztajn; pozatem wybitną rolę w partji odgrywali Jakób Wacholder, Hers Dębński, Abram Kamiński, Wolf i Aron Łobuszynscy. Lejzor Refler, Ezechiel Bajmysz i Szlama Falca. Działalność organizacji przejawiała się nazewnątrż w organizowaniu strejków, ściąganie stałych podatków od miejscowych Żydów itp.

Partya posiadała też w Kole swój oddział bojowy pod kierownictwem niejakiego Lejby Brzostowskiego; obowiązkiem bojówki było ściąganie podatków z opornych oraz wykonywanie wyroków śmierci.

Sąd po dość długiej naradzie wydał wyrok, skazujący Konińskiego i Bajmysza na 4 lata ciężkich robót, Bruksztajna, Łobuszynskich, Reflera, Bajmysza, Falca i Dębńskiego na 2 lata i 8 mies; Ernego Wacholdra uniewinniono; co do jednego zaś z podsądnych, Jakóba Wacholdra, sprawę umorzono, gdyż zmarł on podczas śledztwa.

## Z KRÓLESTWA.

**Szczegóły katastrofy pod Łowiczem.** W uzupełnieniu podanej przez nas we wczorajszym numerze wzmianki o katastrofie kolejowej na st. Domaniewice za Łowiczem — podajemy poniżej kilka nowych szczegółów.

Z podróży pociągu pociągu pospiesznego, idącego z Kalisza do Rostowa, nikt szwanku nie odniósł. Ogółem znajdowało się w całym pociągu 32 podróży, z tych 22 w III klasie, 10 zaś w I i II. Wagonu bezpośredniej komunikacji pomiędzy Kaliszem a Rostowem nie było z powodu braku podróży.

Przyczyną katastrofy, według ostatnich badań, było nieprawidłowe nastawienie zwrotnicy, skutkiem czego pociąg pospieszny wpadł na stację na linii pociąg gospodarczy. Zderzenie było bardzo silne i spowodowało zbiecie 7 platform pociągu gospodarczego i znaczne uszkodzenie parowozu pociągu osobowego. Ze służby pociągu gospodarczego 7 osób odniosło obrażenia, z tych dwie — ciężkie. Na miejsce wypadku przybyli ulebamem z Łowicza specjalnym pociągiem lekarze, którzy po dokonaniu opatrunku odwieźli cięższych rannych do szpitala w Łowiczu.

Pociąg osobowy, po naprawieniu parowozu, udał się w dalszą drogę z godzinnym opóźnieniem.

—?—

## Z CESARSTWA.

**Echa samobójstwa poliemajstra tyfliskiego, Cichockiego.** Poliemajster m. Tyflisu, pułkownik Cichocki popełnił samobójstwo, wyjaśnienie którego znaleziono w jego papierach. Cichocki pisze w nich, że pracował uczciwie rok i trzy miesiące na czele policji Tyflisu, jednak część przedstawicieli policji tej zaczęła postępować nieuczciwie i popełniła niezgodne z uczciwością postęпки chodziło to o „porywanie“ ludzi bogatych i żądanie od ich rodzin okupu). Cichocki pisze dalej, iż sąd prawdopodobnie potrafi odróżnić winnych od niewinnych, jednakowoż odbiera sobie życie, ponieważ okoliczności składają się dla niego niekorzystnie i niesprawiedliwie.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 4 grudnia. (P.)** Komisja budżetowa zakończyła referat w sprawie preliminarza dochodów i wydatków ministerjum handlu. Dochód preliminarza określono na 9,506,827 rb. — rozchód na 6,638,296 rb.

**Petersburg, 4 grudnia. (P.)** Na cholereę zachorowało w ciągu ostatniej doby 21 osób, zmarło 12 osób.

W nadchodzący poniedziałek, dnia 7-go grudnia r. b., o godzinie 10-ej rano w kościele św. Krzyża odprawione zostanie

## NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za duszę

ś. † P.

# Emilii z Łapińskich HORSTOWEJ,

jako w pierwszą rocznicę Jej śmierci, na które zapraszają

Córki, syn, siostra i brat.

0000

**Teheran, 4 grudnia. (P.)** Mieszkańcy Astrabadu wysłali do misji zagranicznych w Teheranie prośbę telegraficzną o popieranie odrodzenia konstytucji i jak najprędzszego zwołania medżylisu. W Astrabadzie rozlepiono odezwy, potępiające postępowanie szacha.

**Londyn, 4 grudnia. (P.)** Do Ag. Reutersa telegrafują z Teheranu. W Astrabadzie zaburzenia. Gubernator zaproponował ludności wygotowanie petycji, wyrażającej szachowi wdzięczność z powodu zniesienia konstytucji. Ludność propozycję odrzuciła, zamknęła bazar i oznajmiła, że gotowa jest umrzeć w obronie konstytucji. Mieszkańcy okolicznych wiosek uzbroili się i połączyli z ludnością miasta. Arsenal w niebezpieczeństwie. Gubernator obawia się ostrzeliwania miasta.

**Londyn, 4 grudnia. (P.)** W rozmowie z korespondentem „Reutersa“ szach powiedział, że konstytucja powinna być zmieniona, w celu podniesienia w Persji dobrobytu ludności. Konstytucja — powiedział szach — jest źródłem postępu dla innych narodów, lecz wskutek, godnych pożałowania, rezultatów ostatniego medżylisu, który był w rzeczywistości reakcyjnym, nie postępowym, ludność, zupełnie osłupiała, obawiała się, aby odrodzenie konstytucji nie doprowadziło do przeżytych już wypadków. Stopniowo ludność należy podnosić do tego poziomu, aby mogła ocenić konstytucję.

Takie są zamierzenia szacha względem kraju, w którym dwa stronnictwa walczą, jedno o konstytucję, drugie — przeciw; dlatego też szach obawia się, że zbyt pośpieszna decyzja wywołać może zaburzenia, których należałoby uniknąć.

Ostatni medżylis spowodował dość nieporządków i przelew krwi. Następnie szach oznajmił, że zwołał radę państwa, której obowiązkiem będzie rozważenie wszystkich tych spraw. Członkowie rady nie są delegatami ludności, lecz szach ma nadzieję, że wreszcie znaczenie tego ciała prawodawczego utrwali się. Poczynając z małego, szach spodziewa się wychować ludność i wyszkolić w kierunku idei konstytucyjnej. Co się tyczy Taebrysu, szach wyjaśnił, że mylnem jest przypuszczenie, jakoby ludność pragnęła konstytucji lub uspokoiła się, gdy tę konstytucję otrzyma. Wicherzenie rozpoczęło się w roku zeszłym, gdy parlament istniał jeszcze. Ludność Taebrysu nastrojona jest rewolucyjnie.

**Peszt, 4 grudnia. (P.)** „Pester Journal“, rozważając możność powikłań europejskich, pisze: „Jeżeliby Rosya wnieśliła się oręcznie do powikłań Bałkańskich i groziła monarchii Austro-Węgierskiej wojną — Niemcy zwróciliby jej (Rosyi) uwagę, że muszą, z mocy przymierza, bronić Austro-Węgier od napaści. Wtedy i Francya zmuszona byłaby zdecydować: czy popierać Rosyę, czy też opuścić ją. W pierwszym wypadku uległoby wielkiemu niebezpieczeństwu 13 miliardów pożyczonych Rosyi. Odmowa zaś pomocy zbrojnej zaszkodziłaby republice moralnie. Francyi powinno zależeć na tem, aby wojny uniknąć. Wojna możliwa jest wtedy, jeżeli Francya jej zapragnie; lecz niech francuzi przeczytają uważnie umowę przymierza, zawartego w 1879 r., a zauważą, że Franciszek Józef uczynił dla Francyi więcej, niż mogliby to zrobić Cesarz rosyjski lub król angielski“.

Dalej dziennik pisze: „Niech Francya oddziaływa w dalszym ciągu na dyplomację, w celu

zmuszenia Austro-Węgier do wzięcia udziału w konferencji, bez zastrzeżeń, — lecz jeżeli monarchia nie pozwoli się zastraszyć i wezwie do rozprawy Serbię i Czarnogórze, wtedy ta sama Francya będzie zmuszona do odradzania wojny, którą musiałaby krwią i pieniędzmi płacić sama“.

**Rzym, 4 grudnia. (P.)** Podczas dalszych obrad nad interpelacją Fusinato, Satini wypowiedział się za kierunkiem polityki Tittoniego. Fortis mówił o konieczności trwania w trójprzymierzu. Fradeletto oznajmił, że wobec uzbrojeń Austro-Węgier, Włochy powinny zapewnić sobie przyjazne stosunki na Bałkanach i poparcie Anglii i Rosyi. Republikanin, Mirabelli, złożył wniosek co do poddania działalności dyplomatycznej rządu kontroli i decyzji władzy prawodawczej. Tittoni, odpowiadając, zaznaczył, że zmiana zasadniczego prawa państwowego nie może być osiągnięta na mocy decyzji izby i wymaga nadania specjalnego prawa. Dopóki większość państw zachowuje w sekrecie porozumienia dyplomatyczne — Włochy muszą także tajemnicę tę zachowywać. Parlament może i obecnie wydatniać swoją rolę w sprawach polityki zagranicznej przez wyrażanie ministrom zaufania, lub braku zaufania. Wobec tego minister sądzi, że izba odrzuci projekt Mirabelli'ego. Obrady izby zamknięto.

**Rzym, 4 grudnia. (P.)** Tittoni wygłosił w izbie deputowanych mowę w obronie prowadzenia polityki zagranicznej. Mówiąc o Rosyi, powiedział: Nasza polityka pokoju i rozwoju, zgodna jest w stosunku do państw bałkańskich, ze sposobem postępowania innych państw, a w szczególności Rosyi. Dążyłem do ustalenia bardziej ścisłych stosunków z Rosyą. Obecnie zbliżenie to jest faktem dokonany, lecz nie wyrwie ważnego wpływu na przyszłość.

Włochy weszły w stosunki z najbardziej zainteresowanymi państwami, w celu przyspieszenia budowy kolei adryatyckiej, od której ukończenia Serbia i Czarnogórze uzależniają swą niezależność ekonomiczną.

**Wiedeń, 4 grudnia. (P.)** „Fremdenblatt“ pisze, że wieści o ruchu wojsk, spowodowane zostały wykonaniem niedawno powziętych postanowień, co do zwiększenia składu pokojowego 15-go korpusu armii, oraz przewożeniem, jak to co rok bywa w tym czasie, nowych rekrutów, zaliczonych do wojsk konsystujących w Bośni i Hercegowinie.

**Wiedeń, 4 grudnia. (P.)** W Kolinie, Kutnogórze, Nowejlece i innych miastach Czech i Moraw trwają demonstracje, protestujące przeciw stanowi wyjątkowemu w Pradze.

**Wiedeń, 4 grudnia. (P.)** Bojkot towarów austriackich w Turcji zwiększa się stale. Rząd turecki nie okazuje należytego współdziałania w celu zaniechania bojkotu.

**Wiedeń, 4 grudnia. (P.)** Donoszą tutaj z Przemysła, że, adwokat tamtejszy dr. Tarnawski, b. poseł do sejmiku galicyjskiego, nie przyjął ofiarowanego mu w Wiedniu orderu jubileuszowego.

**Konstantynopol, 4 grudnia. (P.)** „Szuraj-Umet“, organ komitetu młodotureckiego wydrukował artykuł p. t. „Rosya i konfederacya bałkańska“. „Turcyja — pisze ten dziennik — zachowa się życzliwie względem konfederacyi, o ile Bułgarya za pomocą poważnych kompensat, wynagrodzi zadany jej cios“.



## Z LITWY I RUSI.

**Sprzeniewierzenie w wileńskim zarządzie miejskim.** Głośna sprawa ogromnych nadużyć w wileńskim zarządzie miejskim, dokonanych wrzeczko przez jednego tylko buchaltera Pasternackiego, który zbiegł, jak zapewnia korespondent gazety „Birż. Wied.,” została już mniej więcej dokładnie zbadana.

Stwierdzono mianowicie, że ogólna suma sprzeniewierzonych przez Pasternackiego i jego współników funduszy miejskich przewyższa 160 tysięcy rubli.

Pieniądze te sprzeniewierzone były systematycznie w ciągu lat wielu. Głównym źródłem nadużycia były patenty handlowe, które nie zawsze zapisywano do ksiąg właściwych, a jeżeli zapisywano, to później dla ukrycia śladów nadużycia wyrwano kartki z ksiąg.

W sprawie Pasternackiego postanowiono pociągnąć do odpowiedzialności cały szereg osób, należących do składu dawnego zarządu miejskiego i komisji rewizyjnej, jakoteż kilku członków dzisiejszego zarządu miejskiego. Ogółem pociągniętych będzie do odpowiedzialności 14 osób. Zażądano już od nich wyjaśnień. Wśród pociągniętych do odpowiedzialności są dwaj generałowie — Berthold i Szarski oraz inż. Błażewicz.

**Sprawa o obrazę telegrafistki.** W sądzie okręgowym wileńskim rozpatrywana była sprawa p. Emanuela Bulhaka, oskarżonego o obrazę telegrafistki wileńskiego kantoru telegraficznego, Jermakowej. Telegrafistka Jermakowa odmówiła p. Bulhakowi przyjęcia telegramu, napisanego w języku polskim. Podczas rozmowy, wynikłej z tego powodu, p. Bulhak obraził słownie Jermakową według jej własnych zeznań. Sąd okręgowy uznał p. Bulhaka winnym obrazie i skazał go na 3 tygodnie aresztu.

## Wiadomości zamiejscowe.

**Obrzymie oszustwa w Berlinie.** W znanej firmie berlińskiej Koppel, zajmującej się sprzedażą kolejek polnych, wykryto sprzeniewierzenia na 400,000 marek, popełnione przez głównego prokurzystę, Klugego, który już od dłuższego czasu uprawiał manipulacje oszukańcze, ale tak zręcznie, że mimo ścisłej kontroli ksiąg i kasy nie nie zauważono. Rozwinął on cały, niezmiernie

nie wyrafinowany system oszukaństw. Udawał rozmaite firmy w różnych miejscowościach Niemiec, kazał wydrukować odpowiednie formularze i z temi przedsiębiorstwami, które nigdy nie miały, załatwiał interesy w imieniu firmy Koppel, ściągając naturalnie wszystko do swej kieszeni. Do prowadzenia tej podwójnej gry miał Kluge dwa mieszkania, jedno urzędowe, jako prokurysta firmy Koppel, drugie anonimowe, gdzie załatwiał całą korespondencję przedsiębiorstw nie istniejących. W Berlinie żył Kluge bardzo skromnie i cieszył się najlepszą opinią. Za to wyjeżdżał często za granicę, do Paryża, Ostendy i Monte Carlo, gdzie rzucił krociami.

Jako rzekomego spółnika Klugego aresztowano kupca Wilunę, ale wypuszczono go już na wolność, zdołał bowiem wykazać swoją niewinność.

**Zabójstwo i samobójstwo.** Dnia 2-go b. m. malarka Emma Mendelbaumówna zastrzeliła przyjaciółkę swoją powieściopisarkę niemiecką, Ilzę Frapan-Akunian, poczem drugim wystrzałem z rewolweru sama odebrała sobie życie.

Jak widać z pozostawionych listów, Ilza Frapan, cierpiąc na raka żołądka, nosiła się z myślą

popelnienia samobójstwa, brakło jej jednak do tego odwagi, prosiła więc przyjaciółkę, aby ją zastrzeliła we śnie. Emma Mendelbaumówna zgodziła się na to, tembardziej, że, jak oświadczyła niedawno w liście do jednego z wydawców berlińskich, nie przeżyłaby śmierci przyjaciółki, postanowiła zatem razem z nią zejść z tego świata.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
4/XII 1 pp.	746.4	- 0.3	98	Pn Z 3	Z dnia 4/XII Temperatura max. -° C.
4/XII 9 w.	747.2	- 2.7	98	Pn 3	Temperatura min. -3.2° C.
5/XII 7 r.	747.4	- 3.0	98	Pn 3	Opadu 0.1

Numer dzisiejszy składa się z 12-stu stron.

## Zakład Krawiecki Towarzystwa „JEDNOŚĆ”

ulica Mikołajewska № 58

zawiadamia, iż z dniem 1 grudnia 1908 roku przechodzi na własność jednego z członków kierownika krojeckiego tegoż zakładu **S. Młotkiewicza.**

Wykonuję wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów, polecając się nadal Sz. Klijeńteli.

Ceny przystępne.

Z poważaniem **S. Młotkiewicz.**

2430

## Gdzie najtaniej?

Piotrkowska №. 103 prawa oficyna.

Firma „ZAGON”

**Masło** Miód, Zajęcie, Sarny, Kuropatwy, Drób żywy i bity, **Owoce**, słynne **Pierniki**, i Wędliny litewskie, Powidła, Grzyby, Sery i t. p.

w mieszkaniu prywatnem.

2398

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

APTEKA W. DANIELECKIEGO.

2356

ZAKŁAD KEFIROWY

**K. ŻYCKIEGO w Warszawie**

poleca

**KEFIR** znakomity środek odżywczy

Filia Łódzka przy aptece

**W. DANIELECKIEGO**

Piotrkowska 130. Telefon 12-93.

Dostawa do aptek i domów bezpłatna.

APTEKA W. DANIELECKIEGO.

PIOTRKOWSKA 130.

## Ryszard Wildt

Warszawa, Plac Teatralny 18

poleca

Mydło przetłuszczone higieniczne „№ 1000”

Mydła wazelinowe (należy zwracać uwagę na firmę.)

Wody kwiatowe w różnych zapachach

Wodę „Loyal” do włosów, Elixir do zębów

Środek na odciski „Krażki Ryszard”

Do nabycia w Łodzi wszędzie.

2081-d

## Mydło Nafciane Hygieniczne

D-ra GOLCWAJGA.

Jako Mydło toaletowe (przetłuszczone) jest najlepszym środkiem na wydelikacenie skóry. Znakomity środek przeciwko wypadaniu włosów.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w sklepie Łódzkiej Fabryki Mydła Nafcianego

Piotrkowska 120.

2276

Specjalista chorób dzieci i wewnętrznych ordynator szpitala

**Dr. Sołowiejczyk**

mieszka obecnie przy ulicy **ANDRZEJA nr. 4.** 2285-8

Wielka centralna

## SZKOŁA KROJU

mająca 3 oddziały: ogólnokrawiecki, bieliźniarski i specjalny dział okryć pod kierunkiem profesora fachowca. Patenty cechowe osobno z bielizny i z krawieczyzny. Pensjonat. Przy szkole pracownia. Wykłady w 4-ach językach.

M-me Mercère, Warszawa, Nowy Świat 42. 2272-6

## Teatr „The Bio-Express”

Na rogu Piotrkowskiej i Zielonej.

2421

## W stolicy Dożów.

Pałace marmurowe. Casa doro. Pante-Rialto. Wyjście z kanału. Pałac królewski. Piazotta. Pałac Dożów i więzienie.

Wspaniały dramat z czasów rewolucji francuskiej.

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**A!** Potrzebny zaraz magazynier, pierwszeństwo nieznanym. Kaucja do 1000 rb. Może mieć mieszkanie. Oferty „Magazynier” „Rozwój”. 5657-2-2

**A.** Gwiazdkowa sprzedaż lelek. Główna 40 m. 15. 5661-2-2

**A.** Dozorczynie chorych mieszka Widzewska 86-2. Tamże roboty kościelna, przyjmuję zamówienia. 5637-8683

**B.** student uniwersytetu warsz., posiadający dziesięcioletnią praktykę nauczycielską udziela lekcji korepetycji. Benedykta nr. 32 m. 1. od 5-7. 5351-4-4

**Człowiek** w średnim wieku, znający języki polski i rosyjski, mogący złożyć 800 rb. kaucji, poszukuje posady inkasenta, ekspedyenta lub agenta. Oferty w Administracji „Rozwój” pod „Inkasent 800”. 5638-3-3

**Czcionki drukarskie** zużyte kupują do topienia. Wiadomość w „Rozwoju” — Przejazd 8.

**Do pracowni** kołder i bielizny potrzebne zaraz zdolne panny za dobrem wynagrodzeniem. — Piotrkowska 164 m. 2. 5601-6-5

**Do sprzedania** suknie aksamitne balowe, ubrania frakowe i smokingowe, oraz kanapa pluszowa. Piotrkowska 115 m. 16.

**Doświadczony korepetytor** przyspasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1455

**Fortepian czarny**, krótki, dobry, tania sprzedam. Zachodnia 37 m. 9. 5673-2w1

**Fortepian** w dobrym stanie do sprzedania za rb. 70. Główna № 40 m. 15. 5641

**Kasjerka** obeznana z handlem, mówiąca kilkoma obcymi językami, poszukuje zaraz zajęcia. Oferty składać w Administracji „Rozwoju” sub „Wanda”. 5637-2-2

**Magiel** do sprzedania. Ul. Grabowa 27. 5627-3-3

**Miód** na pierniki. Wólczajska № 139 m. 10. 5593 3-3

**Miód** nadszedł świeży lipcowy, funt 30 kop. Mikołajewska 40 wejście z oficyn I-sze piętro.





Pierniki z rabatem!

# KAZIMIERZ WOLSKI

ŁÓDŹ, KONSTANTYNOWSKA **Nr. 5**

poleca na nadchodzące święta:

**Wina** Węgierskie, Francuskie białe i czerwone, Hiszpańskie, Reńskie, Burgundzkie, Szampańskie różnych marek, oraz Krymskie i Kaukaskie białe i czerwone.

**Koniaki, Likieri, Rummy i Wódki** krajowe i zagraniczne.

**Pierniki** z firm: Złotego Uła, Wróblewskiego i Mystkowskiego z ustępstwem 15% w towarze!

**Towary kolonialne i Delikatesy** w wielkim wyborze i w dobrym gatunku.

**Bakalie mieszane.**

Przy odbiorze 5-ciu butelek wina Jednego gatunku strąca się 10%.

2410 4

KAWIOR ASTRACHANSKI i AMURSKI CO DRUGI DZIEŃ SWIEŻY. RYBY WĘDZONE i MARYNATY.

MASŁO SMIEŁANKOWE i SOLONE

**Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej**  
**Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia 33 (obok Lombar. skę)  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8. dla pań od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114  
Badanie krwi przy syphilisie.

**Dr. M. Papierny**

Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2 po poł. Południowa 23. 2114d

**Dr. S. SZNITKIND**

mieszka obecnie na Sredniej № 2  
**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.**  
Leczenie elektrycznością i masażem  
Przyjmuje od g. 8-11 1/2, rano od 5-8 1/2, wiecz. 469-r

**Dr. Henryk Trenkner**

choroby dzieci  
mieszka obecnie  
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41.  
Przyjmuje od 8-9 r., 5-7 po poł., w dni świąt. do 9 1/2, rano. 1485r

**Dr. A. GROSLIK**

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.  
Przyjmuje codziennie od 8 1/2-11 1/2, rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568-d

**Dr. I. Birencweig**

Srednia № 3.  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

**Dr. A. STEINBERG**

BENEDYKTA Nr. 3.  
Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny (skrawienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracja), elektrycznością (masowanie włosów z twardziem za pomocą elektrotry).  
**Gabinet Roentgenowski.**  
(Leczenie promieniami Roentgena: egzemy, lupus'a, furunculi i t. p.)  
Leczenie prądami elektrycznymi wysokiego napięcia (d'Arsonvall-zacja, choroby cukrowej, otyłości, zwapienia naczyń, podagry, arthritisy etc. Leczenie gorącym powietrzem i światłem (czerwonym i fioletowym) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc. 1280-r

**Dr. I. Silberstrom**

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).  
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.  
Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 134

**Dr. Wacław Bernard**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
ZAWADZKA 29. 1761 r.

**Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ**

mieszka  
Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2 1/2-4 pp. i od 7 1/2-9 w. 1426r

**Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni**

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA  
Piotrkowska 121 502-r  
Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p.p.

**Udzielam lekcji**

dzieciom i starszym.  
Ulica Składowa nr. 12 m. 3. 1378

**Gorzelnia i Rektyfikacja „MNISZEW”**

**A. i D. KASZMAN**

podaje do wiadomości Sz. P. odbiorców, iż po powiększeniu i gruntownym zremontowaniu fabryki, rozpoczęła przyjmowanie obstarunków, które z dotychczasową akuracnością wypełnionymi zostaną. 2422

Generalny Reprezentant na Królestwo

NIKODEM GRÜNBLATT. Warszawa, Złota 83.

**BEZ KONKURENCYI.**

**SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA!!!**

Sprzedaż Gwiazdkowa!!!  
Specjalne maszyny do fabrykacji poruszane motorami. — Przy składzie warsztat mechaniczny.



Sprzedaż Gwiazdkowa!!!  
Oryginalne maszyny do szycia „P.F.A.F.A.” są najlepsze do użytku domowego i rzemieślniczego.

**B. POMORSKI i S-ka, Łódź, ul. Piotrkowska 22.**

**Tańce!** najnowsze i stare, bez względu na zdolności wyucza

Nauczyciel tańców **Sz. ZALCMAN**

Pasaż Szulca Nr 2. 2408-5

Nowy kurs tańców rozpoczyna się. Zapisy i informacje codziennie od godz. 6-jej do 11-jej wieczorem.

№ 922.

**OBWIESZCZENIE.**

## Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10-ym grudnia r. b. (n. s.) o godzinie 10-jej zrana odbędzie się w sali posiedzeń, w domu Towarzystwa, losowanie do umorzenia listów zastawnych, seryj: III, IV, V i VI na ogólną sumę Rb. 424,300.

Łódź, d. 4 grudnia 1908 r.

2423

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.  
**Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.**  
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

**Dr. Ignatiew**

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła  
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
Przyjmuje od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 10 rano do 1-jej po poł. 1490r

**Dr. H. Szumacher**

choroby weneryczne i skórne  
Bawrot 2.  
Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Osiadłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, piciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-aj do 1-aj rano i od 4 do 6-aj po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,**

ul. ŚREDNIA № 5. 148r

**Dr. Feliks Skusiewicz**

Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.  
Przyjmuje od 9-10 rano i od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10-1 po poł. 507-d

**Dr. Edward Mittelstaedt**

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67  
przyj. od 8-9 1/2, r. i od 5-6 1/2, pp.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

**Dr. Jelnicki**

ul. Andrzeja 7.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Od 8-10 r., 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 r. 1463r

**Dr. P. Grossman**

Choroby wewnętrzne i dziecięce.  
PIOTRKOWSKA 81. 2364-16

**Dr. L. PRYBULSKI**

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 8-6 po poł. 1420-r  
Ul. Południowa № 2.

**Dr. H. Sadkowski**

asystent C. W. Uniwersytetu  
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).  
Dzielna № 3.  
od 5 do 7-jej 2156-r

**Dr. S. KANTOR**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

**Dr. Henryk GOLDBERG**

CHIRURG powrócił.  
mieszka obecnie Krótka № 5.  
Przyjmuje od 2-4 p.p. 1346r

**Dr. Stanisł. Piekarski**

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA № 115 1381  
choroby weneryczne i skórne  
przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w.

**Dr. Zofia Garlicka**

Chor. kobiece, Akuszerya  
WODNY RYNEK 11.  
Telefon 106.  
Od 4-6 po poł. 1997r

**Dr. F. Klozenberg**

DZIELNA 25.  
Choroby wewnętrzne specjalność nerwowe. (leczenie elektrycznością). Godz. przyjęć: 10-11 r. i 5-7 w. 2352-6

**Dr. D. Helman**

Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.  
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 4-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

## Wyprzedaż gwiazdkowa!

2415.8

Ażeby zmniejszyć obfity zapas zimowej garderoby, wyprzedaje się z ustępowaniem aż do **20%**

**Paltoty zimowe** modne, z trwałego materiału — po rb. 15.25, przedtem rb. 20 —  
**Ubrania męskie** elegancki fason, dopasowane bez zarzutu od rb. 13.50.

**Spodnie** z trwałego kamgaru od rb. 4.50.

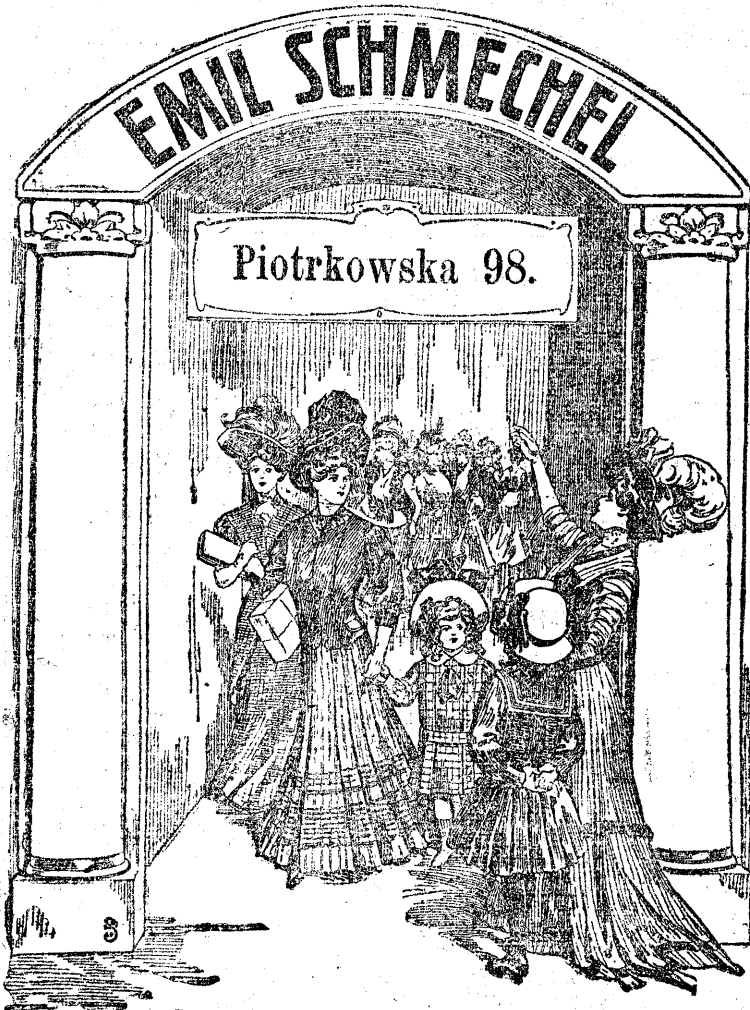
**Ubrania uczniowskie** we wszystkich wielkościach po niezwykle niskich cenach

**Ubrania dzieciinne** — paltoty, kamizelki kolorowe, spodnie trykotowe dla uczniów i t. p. w wielkim wyborze.

**NAJLEPSZA SPOSOBNOSĆ!!**  
**KAŻDE KUPNO JEST OSZCZĘDNOŚCIĄ!!!**

Specjalny magazyn garderoby męskiej, uczniowskiej i dziecięcej.

**R. Eichbaum & G. Schultz**  
**97. Piłtrkowska 97.**



## Wielka sprzedaż gwiazdkowa!

Znany wielki zapas!

## DAMSKA KONFEKCYA.

Nadzwyczaj tanio!

### Eleganckie Damskie Paltta

najnowszych fasonów z angielsk. desenów. materiału od rb. 12.

#### Damskie Kostyummy

z angielsk. desen. mater. od rb. 10.50.

#### Kostyum. Spódniczki

z dobrego materiału od rb. 2.50.

**Bluzki jedwabne** czarne i kolorowe elegancko wykonane od rb. 6.—

**Pluszowe Zakłady** czarne i w kolorach od rb. 18.—

**Futrzone Kołnierze i Muflki** modne fasony od rb. 2.25

## MĘSKA KONFEKCYA.

**Zimowe Męskie Paltta** z czysto-wełnianego paltowego materiału od rb. 16.—

#### Spodnie zimowe

w wielkim wyborze od rb. 4.75.

#### Kamizelki fantazyjne

z 1a materiału od rb. 4.50.

**Garnitury marynarkowe** nadzwyczaj tanio!  
Wielki zapas z czysto wełn. szewiotu lub kamgaru od rb. 15.—

**Kurki Męskie** z trwałego materiału na wełnianej wacie od rb. 9.50.

## DZIECIINNA KONFEKCYA.

**Garniturki dla chłopców** w bluzkowych i kurtkowych fasonach z wełnianego materiału od rb. 3.50.

**Paltociki dla chłopców** z dobrego materiału w kolorach na wełnianej wacie od rb. 6.50.

**Paltociki dla dziewczynek** z dobrego zimowego sukna na wełnianej wacie od rb. 8.—

Wzamin garderoby niedokładnie dopasowanej wykonywa się natychmiast druga. 2345

## Przedsiębiorstwo Budowlane

### Cz. Chlebowski i S-ka

Łódź, ul. Wólczajska № 80.

Wykonywa wszelkiego rodzaju roboty murarskie i ciesielskie z własnych lub dostarczonych materiałów.

Szkice i kosztorysy na żądanie 1877-104-19

## BIURO

### Główniej Reprezentacji

Towarzystwa Ubezpieczeń na życie i od następstw wypadków „Przezorność“ i Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor“ przeniesione zostało na

ul. Św. Andrzeja № 16.

Hertzberg i Tymieniecki

2395

Główna Reprezentacja Tow. Ubezp. „Przezorność“ w Warszawie i Tow. Ubezp. „Jakor“ w Moskwie.

## Dużo pieniędzy

zaoszczędza ten, kto przy leczeniu liszaj, piegów, węgrowatości skórnej, lub przy zapobieganiu tworzeniu się zmarszczek używa

### MYDŁA DOKTORA LARSONA!

które są jedyne przy chorobach skórnych. (Referat D-ra Piotrowskiego w „Zdrowiu“ zeszyt 4 strona 208).

Wyrób francuski — — — 40 kop.

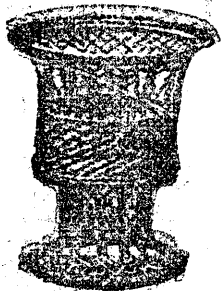
„austriacki „Oryginalne Franciszka Józefa“ — — — 50 kop.

Na żądanie wysyła się pocztą w pudełkach po 4 kawałki za zaliczeniem.

Reprezentacja i Skład:

„Benzolin“  
najlepszy środek przy  
wywabianiu plam  
20 kop.

Łódź, Ewangelicka 2.  
Dom Ag. „NOWOŚCI“.



## FABRYKA

**BAMBUSOWO-KOSZYKARSKA**  
**Walentego**

## Przybysza

w Łodzi, Widzewska 5,  
(róg Średniej).

Nagrodzona wieloma medalami.

Specjalność: Kosze do fabryk.

Wyrabiam:

Mebłe bambusowe pluszem kryte,  
Mebłe bambusowe matą kryte,  
Bambusowe etażerki,  
Bambusowe stoły do kwiatów,  
Bambusowe garniturki dzieciinne,  
Bambusowe parawany,  
Bambusowe ekrany,  
Kosze do podróży,  
Kosze do bielizny,  
Kosze do papieru, kosze walizkowe,  
Kosze do żywych kwiatów,  
Kosze do robionych kwiatów,  
Mebłe ogrodowe, mebelki dla lalek,  
Koszyczki do bułek,  
Kosze wszelkiego gatunku na ob-  
stalunek gotowe dla pp. piekarzów.

Fabryka na Widzewskiej  
№ 5 przyjmuje wszelkie ob-  
stalunki, z dokładnem wykończeniem,  
po możliwie najniższych cenach.

1931r37

## SKŁAD

### MASŁA KUJAWSKIEGO

Mikołajewska № 31

poleca doskonałe MASŁO  
śmietankowe świeże, słabo  
solone i kuchenne, również  
miód świeży, powidła, po-  
midory, szaszaw.

2263-6-6

Dostać można w aptekach i składach aptecznych.



Cena pudełka 1 rb.

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców.  
Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni.  
Niezbędny pokarm dla dzieci w zakresie ząbkowania i rośnięcia. Liczne opinie  
Pp. Lekarzy i Ordynat. szpitali dołącza się do każdego pudełka. 1736-31-24

## Korzystajcie z okazji i kupujcie Na Gwiazdkę

niezbędną w każdym domu oryginalną Amerykańską

## Wyżymaczkę

do bielizny

## Tylko za 1 rubla

resztę zaś na raty po 50 kop. tygodniowo.

**TOWARZYSTWO AMERICAN**  
**Piotrkowska 115.**

Tamże potrzebni są zdolni agenci lub agentki na prowizye.

2350



**WARSZAWSKIE AKCYJNE  
TOWARZYSTWO POŁYCZKOWE  
LOMBARD**

Filia I ulica Zachodnia № 31,  
Filia II ul. Piotrkowska № 69,  
Zawiadamia, że w miejscowej sali  
licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31,  
w d. 29 grudnia 1908 r. (11 stycznia  
1909 r.) i dni następujących odby-  
wać się będzie **licytacja** na  
sprzedaż zastawów (z obydwóch  
filii), we właściwym czasie nie  
prolongowanych; podczas trwania  
licytacji prolongata zastawów, na  
sprzedaż wystawionych, miejsca  
mieć nie będzie.

Wykaz № № zastawów, podle-  
gających sprzedaży, będzie ogło-  
szony w gazecie „Rozwój”. 2379-3

**!! Ważne !!** dla Spółek Komandytowych  
Sklepowo spożywczych  
i Pań Gospodyń

**MASŁO**  
HURTOWO I DETALICZNIE

solone w 5-iu gatunkach od 37 kop. funt. **topione i śmietankowe**  
na beczki, pudy i funty.

Tamże **Miód i Drób bity** na który przyjmuje obstalunki na święta

**Skład Masła PIOTRKOWSKA 117.**

Ulica PRZEJAZD № 12.

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

**Pracownia haftów**  
i ZNACZENIA BIELIZNY

**D. Mazurkiewiczowej**  
Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w oficynie II piętro  
przyjmuje wszelkie roboty  
w zakres haftu wchodzące,  
wykonuje takowe staran-  
nie, na czas oznaczony, po  
możliwie niskich cenach.  
Przyjmuje się uczenie.

Ulica PRZEJAZD № 12.

**SRODKI DO ZĘBOW**

ELIKSIR, PROSZEK I PASTA  
Ojców  
**BENEDYKTYNÓW**  
Opactwa SOULAC



**WAŻNA UWAGA:**  
Flakony eliksiru Benedyktynów nie  
opatrzone plombą komory celnej rosyjs-  
kiej powinny być uważane za podróbione.

MODEL FLAKONU

987-6-5

**Zawiadomienie.** Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studiach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii i P. Thortona w Londynie i F. Russela w Paryżu i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak **BERNARD CRED, WORTH, BRÉCOLLE** w Paryżu i **ERL** w Londynie z dnem 24 lipca r. b. otworzyłem

**Najmodniejszy Artystyczny Zakład krawiecki**  
**DAMSKI I MĘSKI**  
przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4.  
Polecając się łaskawym względem,  
pozostaję z poważaniem **A. ANTCZAKOWSKI.**

526

**FRANCUZKA**  
z dobrej rodziny, młoda — muzyka, angielski, chlubne świadectwo. Angielka dyplomowana froblanka, młoda, dobrze wychowana. Biuro Jankowskiej, ul. Kamienna 36, Warszawa. 2414-1

**Wyprzedaż**  
zgierskich i tomaszowskich zimowych towarów na garnitury i palta w najlepszych gatunkach po bardzo niskich cenach. Benedykta № 39 u R. Seidla. 2373-3-3

**Stolarz** znający rysunki i wszelkie roboty w zakresie stolarstwa wchodzące, z 12-letnią praktyką w Niemczech, władający językami: polskim, rosyjskim i niemieckim, poszukuje zajęcia jako werkmistrz. Oferty sub „P. O.” w „Rozwoju”. 2380-3-3

**Uczeń**  
ukończywszy cztery klasy progimnazjum, pragnie wstąpić na praktykę do zakładu aptekarskiego w Łodzi lub na prowincję. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. S S. 2311-3-3

**SKLEP**  
spożywczo-galanteryjny - dystrybucyjny, dobrze prosperujący do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w składzie „Ekonomia”, ul. Widzewska № 129. 2381-6-5

**Najtańsze i Najpiękniejsze  
oświetlenie!!!**

**Naftowo-Żarowe lampy „LUX“**

służą do wewnętrznego i zewnętrznego oświetlania, jako to: fabryk, warsztatów, ulic, placów, wystaw sklepowych i t. p.; w zupełności zastępują gaz i elektryczność

**Reprezentant: Inż. Cz. Gonski**  
Łódź, ul. Juliusza № 37. 1691-15-13

**SZKOŁA KROJU I SZYCIA** Mistrzynie cechowej  
p. f. „**JOZEFINY**” Piotrkowska 23

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Król wykładany jest według metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczenie w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 900r:2

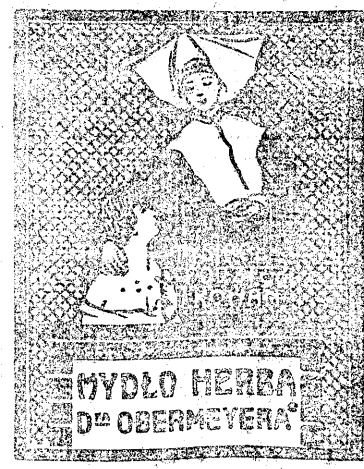
**Skład Win M. D. Okojowa, Dzielna № 11.**

Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop. 40 do rubli 2 za butelkę. Wszystkie znajdujące się w moim składzie wina: Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe i czerwone zostały zanalizowane w „Laboratorium Chemicznym i Fizyologicznym Zjednoczonych Chemików” i uznane przez to Laboratorium za naturalne bez zafałszowań i dodatku alkoholu, na co posiadam odpowiednie świadectwo. Niezależnie od tego mam na składzie **wybór koniaków** ruskich i zagranicznych oraz rozmaitych **wódek słodkich** różnych firm znanych, jak również i artykuły spożywcze jedynie uznane w całej Rosji. Skład posiada również **plywaki i oliwę do lamp** własnego wynalazku, opatentowane 1901 roku za № 7089, które palą się do 30 godzin bez kopcju i śwedu. Plywak z knotem kosztuje 6 kop., a oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna zaprowadzenia w każdej rodzinie. Plywaki i oliwę można dostać u mnie, jako w składzie, a oprócz tego w Łodzi w następujących sklepach: Piotrkowska 291, Konstancynowska 13, Franciszkańska 64, Chojny 45, Sw. Anny 22, Sosnowa № 13, Mikołajewska 69, Spacerowa 7, Przędzalniana 56, Kałna 52, Knotki bezpłatnie. 1536 r53

**Skład win M. D. Okojowa, Dzielna № 11.**

**WIELKI WYBÓR!**  
**W SKŁADZIE SUKNA I KORTÓW**  
**W. GROSSMANA, Dzielna Nr. 1.**

Okazyjnie kupione, przy zakończeniu sezonu u fabrykantów, **sprzedaje krajowe i zagraniczne materiały od 75 kop. do 1 rb.** taniej cen zwykłych.  
Proszę się przekonać. 2291  
Z szacunkiem **W. GROSSMAN.** 3-3



Nie ma lepszego środka, jak uznane przez powagi lekarskie

**„Mydło Herba“**  
D-ra OBERMEYERA

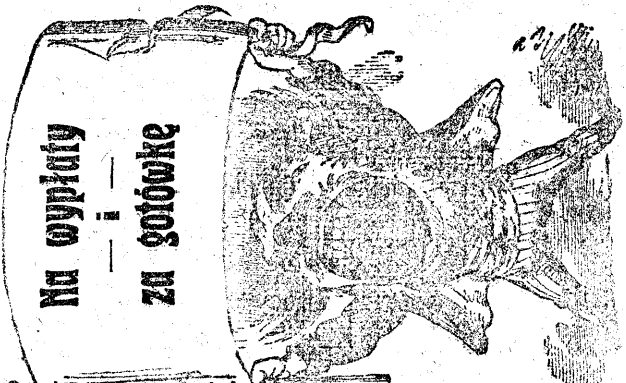
przeciw piegom, pryszczom, wągom, mokrym i suchym liszajom, swędzeniu i wszelkim nieczystościom skóry

**TYSIĄCE PODZIĘKOWAŃ!**  
Po krótkim użyciu widoczne są najlepsze rezultaty.  
Dostać: apteki i składy apt.  
**UWAGA: Prawdziwe tylko ze siostrą miłośniczką na każdym kawałku. 1856 10-9**

**Pasta „CAMELIA“**  
usuwa Piegi, Pryszczę, Wągry, Opaleniznę.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.  
Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.  
**Zadać wszędzie.** 764-r32

**Na wypłaty i gotówkę**



1943-7

aprecjacja w wielkim wyborze zarobków męską i damską, uczniowską i dziecięcą

**L. KLEINOT**  
99. PIOTRKOWSKA 99.

**„Sagrada Barber“**

jedyny środek radykalny, zalecany przez powagi lekarskie, przeczyszczający żołądek.

1956-18-11

**Krawiec damski**  
pierwszorzędny **KATOLIK** z Warszawy  
robi okrycia damskie i futry, kostiumy angielskie i suknie ogólne. Wykonuje artystycznie, z materiału własnego lub powierzono. **Spacerowa 31.** 195r

**Lekcje języka polskiego**  
dla dzieci i osób dorosłych. (gramatyka, stylistyka, literatura)  
**Specjalne kursy dla cudzoziemców.** Długa 83, I piętro. 2222

**Elegancko i niedrogo**  
robi suknie i Kostiumy  
**Stanisława.**  
Przejazd № 48 2-gie piętro m. 11. 1701

**Pragnącym przygotować się do gimnazjum**  
lub do szkół średnich udzieli się wskazówek w Administr. „Rozwoju”. 1721-6-5

**Meble**  
z trzech pokoi i różne sprzęty domowe do sprzedania Zielona № 14 m. 2. Tamże do wynajęcia od Nowego Roku trzy pokoje z kuchnią na parterze. 2333 6 5

# Teatr „OAZA”

róg Głównej i Piotrkowskiej.

Od 4 do 11 grudnia r. b.

Dziś zmiana programu.

**SENSACYA!**  
**Bitwa pod Wagram**

i wiele innych nowości.

Idąc za postępem, dyrekcya teatru „Oaza” od niedzieli dnia 6 grudnia 1908 r. wystawić będzie nad program seryj artystycznych obrazów pod firmą „Société Cinematographique des Auteurs et Gens de Lettres”. Celem tych obrazów jest odtworzenie na płótnie dzieła wszelkich ludzi i myślicieli oraz najznakomitsze sceny historyczne. W tym celu powołani zostali najświetniejsi pisarze i artyści teatrów francuskich, przy udziale których zostały odtworzone powyższe obrazy. Łatwy sąd wniosek, iż powyższa seryja obrazów będzie jakby perłą wśród przemysłu kinematograficznego. Jako pierwszy obraz dany będzie w Niedziele od g. 8 wieczorem przez cały tydzień

**Morderstwo księcia de Guise.**  
Następny **Odcinięcie ręki.**

2407

Zgęszczone  
**MYDŁO**

Francuskie w tubach  
absolutnie neutralne (wolne od alkali)

**MONT D'OR**

**JEUNESSE**

(Swiadcstwo ochronne № 34408).

Idealnie pielęgnuje  
skórę twarzy i rąk.

Do nabycia wszędzie. Główny  
skład w składzie aptecznym St. MA-  
JEWSKIEGO, PIOTRKÓWSKA 124.  
2361-6-3

## Przyjdźcie i przekonajcie się,

ze

### Najtańszy Pathéfon

gra lepiej, czyszej, naturalniej i głośniej  
od najdroższego Gramofonu,

ze

Pathéfony grają **kulką wieczną z pra-**  
**wdziwego szafiru** (za to gwarantujemy),

ze

Pathéfony **jedynie** pozwalają grać **do**  
**tańca** bez przerwy, bo igły się nie zmienia.



GRAND PRIX Paris 1900

## PLYTY PATHE

są tylko wymiaru Gigant 28 ctm. i dla  
tego właśnie gra ich jest tak nieporówna-  
nie lepsza od gramofonowej.

**Ceny płyt: jednostronna — 1.50, dwustronna — 2.20.**

**Ceny aparatów: 25,— 35—40, 50—60, 75—85, 100—125 rbl.**

2106-4-3 **Cenniki i repertuary bezpłatnie.**

**ŁÓDZKI SKŁAD PATHEFONÓW**

i wyłączna sprzedaż na Łódź i okolice

**ul. Ewangelicka 2.**

**Każdy gramofon daje się przerobić na Pathéfon!**

Lekcje kroju sukien i okryć  
damskich oraz bielizny damskiej  
i męskiej udziela mistrzyni cech  
krawieckiego, wydaje patenty Ce-  
ny przystępne. Wiadomość w mo-  
nopolu Spacerowa 43, lub w miesz-  
kaniu monopolowem Andrzeja 11.  
Tamże potrzebna jest dziewczynka  
do poszuz. 2298-3-3

**Pracownia Gorsetów**

dawniej Mikołajewska 53

**NATALII KĘDZIERSKIEJ**

przyjmuje obstalunki i reperacje.

1575 Piotrkowska 115 m. 6.

**2 place** na Księzym Młynie  
(Pfaffendorf), które są  
dzierżawione na zabawy i przyła-  
czone do parku a znajdują się  
na ul. Wilezkiej № 14—16: każdy  
po 37 łokci frontu i 87 łokci dłu-  
gości sprzedam natychmiast z po-  
wodu wyjazdu. Widzowska № 109  
miesz. 30 2402-4-2

P.P. urzędnicy wszystkich biur  
mogą **poważne zyski**, przyjmu-  
jąc **bardzo taniego i łatwego**  
do zbycia artykułu codzien-  
nej potrzeby. Kapitał kilkuroblo-  
wy. Warszawa, Chmielna № 72,  
Mianowski et Misani. 2563 3 3

**NAUCZYCIEL**

udziela lekcji oraz przyspasabia  
na swiadcstwa. Widzowska № 73  
m. 13. 1265 3 3

### Buchalter-Korespondent

w trzech językach krajowych po-  
szukuje zajęcia na godziny.

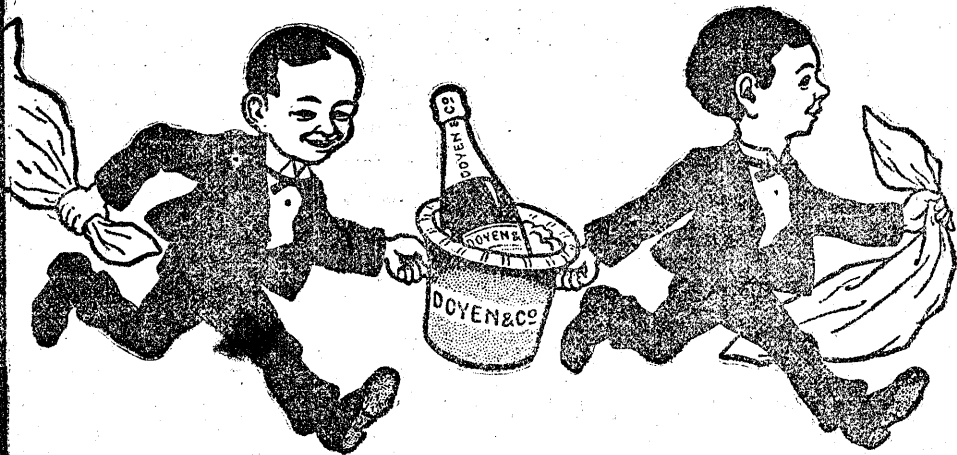
Oferty uprasza się składać  
do adm. „Rozwoju” pod A. A. 87.  
2389-3-2



Polecam  
ciepłe  
**serdaki**  
do  
mundurków  
wszystkich  
szkół.  
Przyjmuję  
panienki  
do nauki  
haftu.

**Helena Lipińska,**  
Przejazd 38 m. 10 róg Wi-  
dzewskiej, poczta. 1860

## CHAMPAGNE



**DOYEN & CO REIMS,**

wykwintne w smaku, oryginalne francuskie, importowane z Szampani,

poleca: **A. Trautwein,** Łódź, Piotrkowska 73, telefon 880.  
Handel win, towarów kolonialnych i delikatesów.

2123 5 5

## Związek Zawodowy Kelnerów

poleca swych członków Sz. Publiczności do ob-  
sługi, jako też przyjmuje wszelkie zamówienia  
na bale, zabawy i wesela ze swem lub powie-  
rzonem nakryciem stolowem, tak w miejscach jako  
też i za miastem. Z poważaniem Zarząd.

**SKWEROWA № 13**

od godziny 3-ej do 6-ej po południu.

W pozostałych godzinach: **Południowa 20,** w barze.

2319

## KTO POTRZEBUJE GARDEROBY

niech skieruje swe kroki na ul. PRZEJAZD № 12, znajdzie tam

**w nowo utworzonym magazynie krawieckim**

wielki wybór ubiorów męskich i uczniowskich. Przyjmuje rów-  
nież obstalunki z materiałów własnych i powierzonych. Krój  
angielski. Wykonuje punktualnie i solidnie. 864r

Z poważaniem **Leopold STAŚKOWSKI** Przejazd 12.

Główny skład na Rosyę „F. Ad. RICHTER i Co.” w St. Petersburgu  
Lab. chem. farm. Mikolajewska 16.  
wysła bezpłatnie na każde ządanie broszury o leczeniu  
znanymi środkami kotwicznymi, oraz poleca  
**Kotwiczny PAIN-EXPELER** niezawodny środek prze-  
ciwko **PRZEZIĘBIENIU,**  
**REUMATYZMOWI, INFLUENZIE** i t. p. Usiąć nieudolnych  
falszyfikatów! Reprezentanci: pp. Królikowski i Bartoszewski.  
Główny skład na Łódź  
ul. Piotrkowska № 130 **w aptece W. Danieleckiego.** 2160

Mam honor zawiadomić Szan.  
Klijentelę, że mój

**Magazyn Obuwia**

zaopatrzony jest w gotowe obuwie  
z najlepszych materiałów i w  
najświeższe mody, a także przy-  
jmuje wszelkie obstalunki i repe-  
racje. Ceny niskie.

**Antoni Pruski**

Łódź, Piotrkowska № 118. 2107

**PATENTY NA WYNAZKI.**

1598-26 15

**WŁODARKIEWICZ i SIEKLUSKI**

**WARSZAWA, Włodzimierska 16, egzyst. z r. 1886.**